Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 109. Lwów, Piątek 14. Maja 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

ZAMACH STANU W WARSZAWIE.

Marszałek Piłsudski na czele oddziałów wojskowych wystąpił przeciw rządowi. Krwawe walki na ulicach Warszawy. Stan oblężenia.

Marszałek Piłsudski na czele 7 p. ułanów wkroczył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 maja. Godz. 7 po poł.

Dziś rano krążyły po Warszawie pogłoski, że ubiegłej nocy w **Sulejówku** nieznani sprawcy **strzelali na willę Marsz. Piłsudskiego.** Z rana nie można było tej pogłoski sprawdzić. Biuro Prezydjum **Rady Ministrów**, zapytywane przez dziennikarzy, odpowiedziało, że później będzie wydany **oficjalny komunikat.**

Tymczasem nadeszły do Warszawy pogłoski, że **niektóre oddziały odmówiły posłuszeństwa władzy ministra spraw wojskowych.**

Wedle sprawdzonych już danych, **przebieg** wypadków przedstawia się w rzeczywistości, jak następuje:

Rano w Rembertowie, gdzie stoi 7-my pułk ułanów, zjawił się Marszałek Piłsudski i na czele pułku samochodem ruszył w kierunku Warszawy. O godz. 2-giej oddziały **te przebyły rogatkę grochowską i skierowały się w stronę Warszawy.** O godz. 4.45, na Pradze, niedaleko **mostu Kierbedzia,** oddziały zatrzymały się **do nadejścia piechoty.**

Marsz. Piłsudski odebrał raport **od przybyłego tymczasem batalionu piechoty z Rembertowa,** poczem udał się autem **na czele pułku ułanów** ulicą Skaryszewską w kierunku **III mostu.** Tymczasem piechota przeszła ulicą Targową, przez most Kierbedzia, gdzie spotkała się z częścią oddziałów piechoty warszawskiej. **Szpica oddziałów rembertowskich przeszła przez most z dowódcą oddziałów piechoty warszawskiej w stronę Warszawy.** — Tymczasem z komendy miasta nadszedł **rozkaz zatrzymania wojska.** Żandarmerja wojskowa **zatrzymała przemarsz piechoty przy wejściu do miasta.**

Na III moście 7 pułk ułanów zatrzymał się, gdyż na wieść o tem, że **Marsz. Piłsudski** na **czele wojska maszeruje ku Warszawie, przybył Prezydent Rzplitej** w towarzystwie 2 adjutantów. **Jeden z adjutantów Prezydenta przeszedł Most i zbliżył się do Marszałka i wręczył Mu jakiś dokument,** poczem powrócił do Prezydenta.

Po pewnym czasie **P. Prezydent przeszedł przez Most i dłużej rozmawiał z Marszałkiem,** poczem odjechał w kierunku Rady Ministrów, która obradowała od rana od godz. 11-tej, w obecności Marszałka Sejmu. —

O godz. 7-mej wieczorem sytuacja przedstawiała się następująco: Za III mostem stoi 7-my pułk ułanów, a po przeciwnej stronie dywizjon artylerji konnej i część oddziałów garnizonu warszawskiego. — Most Kierbedzia obsadzony przez piechotę rembertowską.

Rada Ministrów wydała następujący

OFICJALNY KOMUNIKAT:

Warszawa, 12. 5. PAT.) Prezydjum Rady Ministrów komunikuje:

Szerzona od dłuższego czasu przez spiskowców i burzycieli ładu i porządku zbrodnicza agitacja wśród wojska, spowodowała smutne następstwa. Kilka oddziałów wojskowych z niektórych powiatów, zebranych w okolicy Rembertowa, podnieconych fałszywemi pogłoskami i uwiedzionych fałszowanymi rozkazami, dało się pociągnąć do złamania dyscypliny i wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi Rzeczypospolitej.

Rząd Rzeczypospolitej, stojąc na straży konstytucji i utrzymania ładu i porządku, zabezpieczył stolicę przed wtargnięciem zbuntowanych dowódców i zbałamuconych przez nich oddziałów. Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Państwa, wezwał rozkazem zbuntowanych do opamiętania się i poddania prawowitej władzy. Rząd wzywa wszystkich obywateli do bezwzględnego spokoju i posłuchu legalnym władzom Rzeczypospolitej.

Podp. w imieniu rządu
Prezes Rady Ministrów
Wincenty Witos.

Rozkaz Prezydenta Rzplitej do armji.

Warszawa, 12. 5. (PAT). Prezydent Rzplitej Polskiej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Państwa, wydał następującą odezwę do żołnierzy Wojsk Polskich:

Żołnierze Rzeczypospolitej! Honor i Ojczyzna — to hasła, pod którymi pełnicie szczytną służbę pod sztandarem Białego Orła. Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom, to najwyższy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę. — Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność legalnemu rządowi, jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi. Obowiązek ten przypominam wam, żołnierze, jako wasz najwyższy zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej. Tych, którzyby obowiązków tych zapomnieli, wzywam i rozkazuje im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przezemnie ministrowi spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:
Stanisław Wojciechowski.
Prezes Rady Ministrów
Wincenty Witos.
Minister Spraw Wojskowych:
J. T. Malczewski.

Wojska Marszałka Piłsudskiego zajęły całą Warszawę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. Godz. 10.15.

O godzinie pół do 10-tej **Marszałek Piłsudski wkroczył do Warszawy i obsadził wszystkie gmachy wojskowe.**

Sam Marszałek Piłsudski **urzęduje w gmachu sztabu generalnego** na placu Saskim. Przed pół godziną Rada Ministrów **udała się do Belwederu,** gdzie odbywa się **rada gabinetowa.** Tymczasem **wojska Marszałka Piłsudskiego obsadziły podwórze gmachu Rady Ministrów,** z **muzyką.** Sam gmach nie został obsadzony, tylko front.

Przebieg wypadków był następujący: Około godz. 7-mej wojska Marszałka Piłsudskiego stały na Pradze, po przeciwnej stronie stały wojska rządowe. O godz. 6.40 padło **kilka strzałów alarmowych,** oddanych przez żołnierzy, stojących po stronie Warszawy.

O godz. 7-mej na pl. Zamkowym zgromadziły się liczne tłumy. Nagle padł rozkaz rozejścia się, a w kilka sekund później **padła salwa mitraljez i kilka granatów.** Padło kilku rannych i zabitych.

Załoga warszawska przeszła na stronę Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. Godz. 10-ta.

O godz. pół do 9-tej oddziały Marsz. Piłsudskiego przeszły most. **Ludność witała entuzjastycznie przejeżdżającego Marszałka Piłsudskiego.** Początkowo część wojsk rządowych stawiała opór i wywiązały się utarczki. Rannych przewieziono do szpitala ujazdowskiego. Po pewnym czasie **oddziały wojskowe rządowe przeszły na stronę Marsz. Piłsudskiego.**

Kolejno na stronę Marsz. Piłsudskiego przeszły następujące pułki: **1 p. szwoleżerów, następnie 21 p. p., poczem 36 p. p., a w końcu 4 p. strzelców konnych.**

Po stronie wojsk Marsz. Piłsudskiego stanął b. min. gen. Żeligowski. Na pl. Zamkowym **wojskami rządowemi dowodził gen. Józef Haller.** Wojska te odmówiły posłuszeństwa.

O godz. 7.15 wieczór **wojska, — strzegące gmachu sztabu generalnego wniosły okrzyk na cześć Marsz. Piłsudskiego i przeszły na Jego stronę.**

(Ciąg dalszy na str. 7).

O stałą reprezentację Polski w Radzie Ligi.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja.

W Genewie obraduje komisja rekonstrukcji Rady Ligi. Pierwsze wiadomości o przebiegu obrad tej komisji wskazują, jakie trudności tem problemat przedstawia, jak **sprzeczne są dążenia poszczególnych państw.**

Komisja, w której Polskę reprezentują: min. **Sokal** i dyrektor dep. politycznego M. S. Z., p. Juljusz **Łukasiewicz**, ma powziąć decyzję, czy należy:

1) **powiększyć liczbę stałych miejsc w Radzie**, 2) **wprowadzić nowy podział** członków stałych i niestałych z tem, że tu nastąpiłby podział na kategorje z prawem do większej lub mniejszej liczby lat zasiadania w Radzie, lub też 3) **pozostawić stan obecny** z dopuszczeniem jedynie Niemiec na stałe miejsce.

Sesja marcowa dowiodła, że muszą zajść zmiany w konstrukcji **władz Rady.** Nie może więc być mowy, aby komisja, obradująca obecnie w Genewie mogła powziąć decyzję, sprzeczną z ujawnionemi w marcu tendencjami. Skoro więc istnieje powszechne **przekonanie o konieczności wprowadzenia nieodzownych zmian** do ustroju władz Ligi, zobaczymy, jak się na tle tych tendencji przedstawiają usprawiedliwione postulaty Polski?

Gdy p. Skrzyński zgłaszał żądanie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie, motywował to przedewszystkiem naszem specjalnem położeniem w Europie, w najbliższem sąsiedztwie z Niemcami, których wejście do Rady było już w założeniu połączone z zamiarami głośno kolportowanemi przeprowadzenia rewizji granicy zachodniej Polski. Mógł p. Skrzyński wskazywać, że **niedopuszczenie Polski do Rady musi stworzyć nowe źródło niepokoju w Europie**, a więc wywołać skutek wręcz przeciwny zamiarowi, który przyświeca Lidze, gdy w imię utrwalenia pokoju pragnie dopuścić Niemcy do swego grona. Ale nie tylko to było głównym argumentem naszym w dotychczasowej walce o reprezentację stałą Polski w Radzie.

Mogliśmy z dumą wskazywać, że **kraj nasz znakomitą większością nietylko parlamentarną, ale większością, popartą nastrojami mas, szedł po drodze, której ostatecznym celem była próba zrealizowania Locarna.** Polska poszła drogą zdecydowanie pokojową i w tym kierunku nastawiła swoją politykę międzynarodową, organizację swej armji, poważnie zredukowanej. **Polska mogła w Genewie z podniesionem czołem zażądać dla siebie stałej w Radzie reprezentacji**, bo ofiarując wiele ze swego bezpieczeństwa musiała przecież uzyskać pewne zabezpieczenie w obrębie samych władz Ligi, które często ujawniały kompletną nieznajomość naszych spraw i nie zawsze reagowały należycie na nasze krzywdy.

Ten stan rzeczy, który wytworzył się, gdy p. Skrzyński opuszczał w marcu Genewę, **trwa jeszcze obecnie.** Nasze prawa do stałej reprezentacji w Radzie są niczem nieprzedawnione, nasze argumenty w niczem nie utraciły wymowy.

Wrzb.

———xo xo———

Niepokój zagranicy z powodu braku p. Skrzyńskiego w rządzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (Tel. wł.)

W Sejmie kursuje wiadomość, że **odejście p. Skrzyńskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych wywołało w kołach dyplomacji obcej w Warszawie wielkie wrażenie** i w związku z tem przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch poczynili **demarche.** Wiadomość ta nie jest jednak całkowicie ścisła. **Nie było bowiem oficjalnego demarche** ze strony wspomnianych przedstawicieli dyplomatycznych w M. S. Z. w sprawie dymisji ministra Skrzyńskiego. Dyplomaci informowali się jedynie o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych i wyrazili przytem zaniepokojenie, że wskutek tej zmiany **może polityka polska na terenie międzynarodowym wkroczyć na nowe drogi**, co nie jest absolutnie pożądane przy obecnych warunkach międzynarodowych. Jest to tembardziej **niepożądane dla Polski, że wkrótce mają być rozstrzygnięte sprawy, posiadające dla Polski olbrzymie znaczenie. To oficjalne ubolewanie** dyplomatów zagranicznych **z powodu odejścia ministra p. Skrzyńskiego** wywołało **w Sejmie silne wrażenie.**

———xo xo———

Traktat niemiecko-ros. w oświetl. „Matina".

Lwów, 13 maja.

„Messager Polonais" zamieszcza artykuł p. Juljusza **Sauereina**, redaktora politycznego paryskiego dziennika **„Matin"** o traktacie niemiecko-sowieckim.

P. Sauervein jest zdania, że **dla większości Niemców traktat niemiecko - sowiecki stanowi preludjum szerokich planów odwetu. Polityka niemiecka** przedwojenna **nie była polityką pokojową:** była oparta na systemie zbrojnych aljansów, absolutnie **niezgodnym z polityka Ligi Narodów.** Doktryna arbitrażu i bezpieczeństwa dażenia do rozbrojenia, sprzeciwia się właśnie temu niebezpiecznemu systemowi przedwojennemu.

Argument Niemiec, że do zawarcia umowy skłoniła je rzekoma obawa ataku ze strony Rosji nie wytrzymuje krytyki. **Gdyby Niemcy** rzeczywiście obawiały się Rosji, **starałyby się wejść w układ z Polską.**

Nowy traktat ma na widoku inne cele, a mianowicie: możność zjawienia się we wrześniu przed Ligą ze zdwojoną potęgą i wywarcia na bojaźliwych członkach Ligi presji za pomocą groźby **efektywnego przymierza niemiecko-rosyjskiego.**

Krótko mówiąc **traktat ten jest poważnym ciosem, zadanym polityce Locarna i Genewy. W imię spokoju Europy powinni aljanci należycie paraliżować nowy ten krok niemiecki.**

PREMIERA! Wielki wspaniały podwójny program. 13 akt. APOLLO!
BARBARA LA MARR w najlepszej swej kreacji **DWA STRZAŁY**
PANNA NA WYDANIU Mae Murray w głównej roli.

Echa mowy marsz. Trąmpczyńskiego

Prośba służbowa gen. Rydza-Śmigłego do Prezydenta.

Warszawa. (Tel. wł.).

W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujący list:

„Pozwalam sobie w poczuciu odpowiedzialności ciążącej na mnie jako jednym z najwyższych oficerów, **zwrócić się do Pana Prezydenta służbowo z prośbą.**

Skłania mię do tego **sposób, w jaki Marszałek Trąmpczyński uznał za stosowne ocenić kwalifikacje wodzowskie Marszałka Piłsudskiego** na posiedzeniu komisji Senatu z 5 bm. 1926 r. Kwalifikacja, do której wypowiedzenia uznał się powołanym Marszałek Trąmpczyński **podważa i niszczy niezbędne i zasadnicze wartości moralne armji**, a mianowicie: **Wiarę w Wodza i szlachetną dumę** wojska z odniesionego pod dowództwem tego Wodza zwycięstwa.

Te wartości to nienaruszalny skarb moralny armji, stanowiący gwarancję jej przyszłych zwycięstw w obronie Ojczyzny.

Kto te wartości niszczy — ten niszczy zdolność bojową armji.

Tem zgubniejsze są dla przyszłości armji tego rodzaju kwalifikacje, jeśli zważymy sposób ich konstruowania.

Palący i gorzki wstyd, ogarnia każdego z nas, odpowiedzialnych oficerów polskich, gdy słyszy, jak odsądza się od historycznych zasług i wynikami wojny udokumentowanych zdolności Naczelnego Wodza na podstawie: a) pokątnych niesprawdzalnych **plotkarskich szeptów „zagranicznych oficerów"**, b) również niesprawdzalnych, a jako objaw w najwyższym stopniu karygodnych **opinji wydawanych o przełożonym przez podwładnych.**

Powaga najwyższego Urzędu, do jakiego się zwracam, nie pozwala mi dość silnie napiętnować tego rodzaju metody. Proszę Pana Prezydenta, jako naszego Najwyższego Zwierzchnika, o obronę wojska i jego moralnej wartości".

Śmigły - Rydz
Generał Dywizji i Inspektor Armji Nr. 1.

———ox xo———

Votum nieufności dla rządu niemieckiego

Berlin, 12. 5. (PAT.) W głosowaniu imiennem nad wnioskiem wyrażenia **votum nieufności kanclerzowi Lutherowi,** za wnioskiem głosowało **176 posłów** (demokraci, socjaliści i komuniści) **przeciw 146.** 103 niemiecko-narodowych i hitlerowcy wstrzymali się od głosowania. Wobec tego wniosek został przyjęty. Co do tego, czy kanclerz **wyciągnie konsekwencje ze swej porażki,** panują w kuluarach Reichstagu **rozbieżne zdania.**

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

Demonstracyjny protest. Rząd „czarnej" reakcji.

Lwów, 13 maja.

Zamiar sprzedania przez t. zw. starorusinów pewnej realności we Lwowie, wywołał najpierw silny silny sprzeciw w prasie ruskiej, a szczególnie na szpaltach bojowo nastrojonego „Diła", reprezentującego skrajne, separatystyczne elementy społeczeństwa.

Pojawił się szereg artykułów, piętnujących politykę komisarza Narodnego Domu, wreszcie później otwarcie **powołano undowców do energicznego protestu,** który znalazł swój wyraz we wczorajszym wiecu. Wiec, jak zapewnia „Diło" — był bardzo liczny, zgrupował bowiem **około 2500 uczestników.** Po wyczerpującym referacie, wykazującym, że sporna realność jest mieniem narodowem — nie jednej partji lub grupy, **wiecownicy w demonstracyjnym pochodzie, udali się na ulicę Zyblikiewicza.**

Nastroje demonstrantów charakteryzuje dobrze to, **że padły okrzyki przeciw władzom polskim,** jakoby te popierały całą tę transakcję, **chociaż urzędowo temu zaprzeczono.**

Przypuszczać można, że raczej wyzyskano pretekst, by przy tej sposobności wyrazić swoje niezadowolenie z panującego porządku rzeczy w Polsce.

Jest to tem prawdopodobniejsze, gdyż z chwilą powstania rządu prem. Witosa, zwykle dąsania **„Diła" przybierają z dnia na dzień na ostrości.**

Nazywa się obecny gabinet **rządem „czarnej" reakcji** i widać niepokój, że tem regime mógłby się utrzymać przez czas dłuższy.

Wprawdzie politycy ruscy przewidują już pocieszające objawy, mające świadczyć o słabości rządu „czwórki". Zapowiedzią tego mają być: 1) **nieprzejednana opozycja** lewicy, 2) **niechęć Marszałka Piłsudskiego,** 3) **brak zaufania społeczeństwa,** 4) **brak realnego programu.**

Czy te argumenty są słuszne, wykaże przyszłość.

AMUNDSEN PRZELECIAŁ NAD BIEGUNEM PÓŁN.

Wiedeń, 12. 5. (PAT.) Depesza iskrowa z pokładu „Norge" głosi, co następuje: **Osiągnęliśmy biegun północny** o godzinie 1 rano. O godzinie 3.30 rzuciliśmy trzy flagi, co było dotychczas najważniejszym wypadkiem naszej podróży. Gdy obserwacje wykazały, że znajdujemy się nad biegunem, „Norge" zniżył swój lot. I rzuciliśmy flagi na pustynie lodowe. **Amundsen** rzucił najpierw flagę norweską, później **Elsworth** amerykańską, a w końcu **Nobile** włoską.

———oo———

Pod znakiem czasu.

NA LWOWSKIM RYNKU.

Lwów, 13 maja.

Na placu targowym wiosna rozłożyła już w całej okazałości swe namioty. Barwy **majowych kwiatów** współzawodniczą ze świeżemi kolorami **jarzyn - nowalij.** Ale całe to bogactwo wygląda uroczo i ponętnie **tylko z daleka.** Jakże tu cieszyć się z pojawienia się smakowitych warzyw wiosennych, skoro kilka korzonków marchewki, nie większych od... mysiego ogonka, kosztuje 40 groszy, a główka sałaty, która już dziś przestała być osobliwością, dochodzi do 30 i 40 gr.

Żadne tabliczki z liczbami **nie szpecą** barwnych bukietów młodych jarzyn. Tranzakcje między przekupkami a gospodyniami odbywają się z całą swobodą, zależnie **od humoru i fantazji** posiadaczek wiosennych darów.

Przejdźmy na **targ mieczywa.** — Rozsiadły się tu wieśniaczki z blaszankami, konwiami i garnuszkami mleka i śmietany. Jedna z mleczarek, znużona snadź długiem wyczekiwaniem na kupujących, **macza kawałek bułki w garncu śmietany** i pokrzepia się tem zaimprowizowanem śniadaniem, którego spożywanie ma być zapewne reklamą jej towaru. Druga, oferując komuś śmietanę, zaprasza: **„Proszę spróbować!"** I podaje mu drewnianą łyżkę z zaczerpniętą odrobiną śmietany **do oblizania.** Tą samą łyżką, — maczaną w garnku — kosztują wszyscy, którzy okazują chęć kupna. — Smacznego! **(m)**

OD ADMINISTRACJI

Czas odnowić prenumeratę na MAJ

PRZESŁANYMI PRZEKAZAMI POCZTOWYMI.

Począwszy od następnego miesiąca załączać będziemy stale czeki P. K. O.

Sprawy miejskie.

Lwów, 13 maja.

ROZSZERZENIE CHŁODNI W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Sprawa **rozszerzenia chłodni w Rzeźni miejskiej** na przechowanie mięsa, była onegdaj przedmiotem dyskusji **sekcji II i IV** Rady miejskiej. Sekcja II uchwaliła rozszerzyć chłodnię **kosztem 305.842 zł.** Sekcja IV, zastanawiając się nad wnioskiem ref. r. **Laskownickiego** w sprawie **podwyższenia opłat** za użycie Rzeźni miejskiej, uchwaliła opłaty te podwyższyć pod warunkiem, że uchwała Rady miejskiej w tej sprawie zapadnie **równocześnie z wnioskiem na rozpisanie konkursu na budowę chłodni.**

WYSTAWA BUDOWLANO-DROGOWA.

Sekcja II Rady m. uchwaliła, że **gmina** przystąpi **na członka Spółdzielni ogólno—polskiej wystawy budowlano—drogowej we Lwowie**, która ma na celu ożywienie ruchu budowlanego w mieście: zdeklaruje **50 udziałów** Spółdzielni **po 20 zł.**, czyli kwotę 1000 zł.

WÓDKA PODROŻEJE W R. 1927.

W myśl ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczas. uregulowaniu finansów komunalnych uchwaliła sekcja II wniosek na **pobieranie w r. 1927 dodatku** do opłat państwowych **od patentów na wyrób i sprzedaż trunków** oraz przetworów wódczanych i spirytusowych w następującej wysokości:

Od **zakładów wyrobu** i przerobu trunków **100 %** opłat państw., od zakładów **restauracyjnych** z uprawnieniem sprzedaży trunków na kieliszki i w naczyniach zamkniętych **I rzędu 120%**, od restauracji **II rzędu** i zakładów detalicznej sprzedaży **60%**, od wszystkich **innych zakładów** sprzedaży trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych **200%.**

NOWY CYRK PRZYJEŻDŻA.

Firmie Cossma postanowiła sekcja II **wydzierżawić grunt miejski na pl. Misjonarskim** w celu postawienia namiotu cyrkowego i pozwolić na urządzenie przedstawień cyrkowych **od 18 do 31 maja.**

SUBWENCJE.

Sekcja V uchwaliła udzielić Twu **Bursy św. Wojciecha** subwencji w kwocie **1000 zł.**, Komitetowi **budowy kościoła w Czarnuszowicach 500 zł., Towarzystwu zabaw ruchowych 2000 zł.**, Towarzystwu śpiewackiemu **„Lutnia"** 1000 zł., Towarzystwu śpiewackiemu **„Bard"** 1000 zł., Towarzystwu śpiewackiemu **„Echo"** 1000 zł., **Pol. Tow. pszczelarskiemu** 300 zł., zarządowi Pol. Tow. **„Dzieci na wieś" 4000 zł.**, Pol. muzeum szkolnemu 2000 zł., Tow. **Straży pożarnej w Zubrzy 500 zł.**, zarządowi **Bursy im. Boberskiej 1000 zł.**

—oo—

Ponoś...

Wrogom „Wściekilcy".

Wiem — każdy pisarz wpada w wilcze [doły;
Gdy coś nowego pisać się ośmiela,
Krytyk natychmiast chwyta go za poły
I ze sztyletem idzie nań jak Szela.

*

Wolno ci pisać, lecz spróbuj człowiecze,
Pokazać ludziom swój światek w teatrze
Wnet cię krytyka na szafot powlecze,
A Tomcio Paluch uszu dobrze natrze.

*

Że w kim się biesi jakaś zazdrość mściwa;
Że jego muza drobnym kroczkiem kica,
Jak stara babcia niemrawa, leciwa
Czyż temu winien namiętny „Wściekilca"?
Wid.

—oo—

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W JAWOROWIE.

Jaworów, w maju.

Jaworowska Ochotnicza Straż Pożarna **istnieje już 54 lat** i obecnie znajduje się w **pełni swego rozwoju.** W dniu 4 b. m., jako w dniu Patrona, Straż obchodziła tę uroczystość nabożeństwem, następnie odbyła się uroczystość rozdania przez miejscowego starostę, **p. Romanowskiego, medalu** wielce zasłużonemu około rozwoju tej Straży i niestrudzonemu **Naczelnikowi, Jerzemu Pytlikowi, za 50 lat nieskazitelnej służby strażackiej** i odznak jego zastępcy, Józefowi Angielskiemu za 40 lat służby i wielu innym za 40, 30, 20 i 10 lat służby. — Uroczystość zakończyła wspólna uczta przy współudziale p. starosty, duchowieństwa tudzież członków magistratu, gdzie panował podniosły nastrój.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 14 5 1926.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 19

Sześć Mądrości.

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

(Ciąg dalszy),

Poszliśmy oglądać ów obraz w niedzielę. Pamiętam doskonale ten dzień, gdyż ojciec się śpieszył, a nie umiałem wdziać rękawiczek i ciągle dwa palce wpadały mi do jednego nicianego, tak, że ostatni palec rękawiczki zostawał ciągle pusty.

Na ogromnym obrazie, z nożami w zębach, pędzili konno na Połaków Czerkiesi. Jakiś mały chłopak leżał już prawie pod kopytami koni.

— To nic, że go nie znasz — szepnęła mama — wszyscy ludzie stali w milczeniu przed tem płótnem — gdybyś tam był wtedy w Warszawie, mógłbyś tak samo upaść pod te konie. Pomyśl tylko!...

Potem, na Boże Narodzenie, dostała mama na gwiazdkę całą teczkę obrazów, bardzo smutnych, gdzie wszystko kończy sie tem, że jesteśmy zupełnie pokonani i idziemy na Sybir, w łańcuchach. Stoimy rzędem w mroku, kozak nam wygraża nahajką i psy na nas szczekają z pod słupa.

Płakaliśmy przy tych rysunkach i knuliśmy zemstę nad kozakiem — w jaki sposób go zabić.

A potem — widać stało się coś ważnego w świecie — gdyż ojciec przyniósł świeżo kupioną mapę Europy, na której kraje wyrażone były za pomocą ludzi i zwierząt.

Malutka Polska w rogatywce płakała do białej chusteczki, z jednej strony groził jej Prusak w hełmie, z drugiej Austrjak z piórkami strzeleckiemi na głowie, z trzeciej sięgała po rogatywkę ogromna niedźwiedzica biała, z czarnym nosem i z czarnymi oczami.

— To Rosja.

Rysunku tego, boleści, jakiej na ten widok doznaliśmy, nigdy nie zapomnę. Układaliśmy długo zemstę z Irzkiem, licząc, ilu i jakich potrafilibyśmy przeciw Rosji wystawić żołnierzy. Coby się działo na takiej wojnie... Jakby kosynierzy ciachnęli kosami, górnicy z Wieliczki oskardami, sokoli maczugami. Gdyby to wszystko nie pomogło, mogli jeszcze wyskoczyć nasi strażacy z toporami i sikawkami. Wierzyliśmy wtedy, że nasza straż ogniowa jest najlepsza na świecie.

Przy rozmowie tej Irzek tak „wściekle" zgrzytał zębami, że mu raz poszła krew z dziąsła.

Wtedy także postanowiliśmy, że „za karę" wielkiej niedźwiedzicy na niebie nie będziemy wogóle zaliczać do gwiazd, a białą niedźwiedzicę, która razem z wielbłądami, krokodylem, tygrysami, lwami i całą menażerją dostaliśmy na imieniny, okazała się tego samego dnia podczas turnieju zwierząt — najsłabszą.

Pokonał ją z łatwością mały w czarno-białe paski, uśmiechnięty konik, — zebra.

Od tego czasu minęły długie lata i wiele rozmaitych zdarzeń. Z małych powstawały większe, z większych wielkie. Ludzie nie prowadzili na pewne porządnych pamiętników, bo ani się spostrzegli, jak nagle — nie nasz Kraków wobec obrazu Kossaka, lecz cały świat „zatrząsł się w posadach".

Wybuchła wielka wojna światowa.

Wszystkie straszne rzeczy, które śmy w dzieciństwie oglądali tylko na obrazkach — zjawiły się naprawdę. Narody wycinały się wzajemnie, jak my wycinaliśmy ongiś pokrzywy w rowach mieczami.

Staliśmy w polu, przeciw tym samym Rosjanom, którymi nie chcieliśmy się bawić w papierzanych żołnierzy. Możemy powiedzieć o sobie, że wybuchaliśmy wszędzie jak ogień. Gdzie stanął wróg jeden, drugi, czy trzeci, — tam, jak płomień na torfowisku, — podnosiły się nasze oddziały.

A gdy wolność zakwitła w naszym kraju, jak z gór potoki, z całego świata śpieszące jęły oddziały te z powrotem do wspólnej Ojczyzny.

Byłem już wtedy oficerem. Rodzice moi nie żyli. Służyłem, w Warszawie, na placu Saskim, skąd kiedyś wychodziły rozkazy rosyjskie jak pognębić Polskę, żeby płakała na wszystkich „postaciowych" mapach, jako biedna bezradna panienka.

W tym samym gmachu pewnego zimowego dnia zapełniły się wszystkie okna oficerami i żołnierzami. Ustał trzask maszyn do pisania, a śpieszne dźwięki szabel w korytarzach ucichły.

Wszyscy patrzyli z okien na plac Saski — na szary mur zbiedzonych batalionów.

(Dok. nast.)

Powrót wycieczki dziennikarzy polskich z Rumunji.

Lwów, 13 maja.

Wycieczka przedstawicieli Syndykatów dziennikarzy polskich, po tygodniowym pobycie w Rumunji, opuściła wczoraj przedpołudniem gościnną ziemię Wielkiej Rumunji w **Ghica Voda** i wróciła do kraju.

Odkładając do następnych dni sprawozdania szczegółowe z obrad i uchwał konferencji oraz **niezwykle serdecznego przyjęcia delegatów** prasy polskiej, podkreślimy jedynie **charakterystyczne szczegóły** wycieczki.

Konferencja delegatów prasy rumuńskiej i polskiej odbyła się w **Gałaczu,** w Pałacu administracyjnym i trwała przez **3 dni,** z udziałem rumuńskiego ministra pracy **Trancu Iasi,** szefa departamentu wydziału polityczno-prasowego Min. S. Zagr. Rumunji p. **Diano,** ze strony polskiej min. **Grabowskiego** i radcy legac. **Olechowskiego** z Min. S. Z.

Konferencja powzięła uchwały w sprawach politycznych, kulturalno-oświatowych, zawodowo - technicznych oraz statutowych, o znaczeniu bardzo doniosłem dla rozwoju stosunków polsko-rumuńskich opartych na podstawie zawartych traktatów przymierza.

W trzecim dniu konferencji przybył do Gałaczu poseł polski w Bukareszcie min. **Wielowieyski.**

Wycieczka polska zwiedziła porty Braiły, Gałaczu, ujście Dunaju, Kiszyniew, gdzie była na uroczystości zjednoczenia ziem rumuńskich, Jassy, wreszcie Czerniowce, poczem wróciła do Polski wynosząc **niezapomniane wrażenia** ze sprzymierzonego Państwa.

———xoox———

Ze Związku Literatów Polskich.

Lwów, 13. maja.

W niedzielę 2. bm. odbyło się zwyczajne **walne zgromadzenie członków Zaw. Związku Literatów Polskich,** w sali Kasyna i Koła liter.-art. Zebranie bardzo liczne i ożywione zagaił prezes Związku prof. dr. **Władysław Kozicki,** poświęcając żałobne wspomnienie honorowym członkom Związku: **Stefanowi Żeromskiemu** i **Władysławowi Reymontowi,** których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

W czasie ogólnej stagnacji i wśród ciężkich warunków starał się zarząd Związku lwowskiego spełniać **niełatwe swe zadanie,** popierając zawodowe interesy członków, oraz **udzielając im — w miarę możności — pożyczek.**

Z działalności kulturalnej Związku zanotować należy **urządzanie wieczorów literackich.** w szczególności **akademje żałobne ku czci Żeromskiego i Reymonta,** urządzone wespół z Towarzystwem Dziennikarzy.

Ze sprawozdania przewodniczącego komisji rewizyjnej p. C. **Chołodeckiego** okazało się, że **pozostałość w gotówoe wynosi 743.71 zł.** Ponadto w Banku Naftowym posiada Związek na rachunku bieżącym kwotę **7.100 zł.** Na wniosek p. Chołodeckiego wyrażono przez aklamację uznanie skarbnikowi p. **Brończykowi** i sekretarce p. **Wieniewskiej.**

Z wyborów uzupełniających weszli do zarządu pp. Józef **Jedlicz** i Juljusz **Petry.**

Po ożywionej dyskusji uchwalono wniosek zarządu o utworzeniu kasy pożyczek krótkoterminowych — oraz szereg wniosków pp. **Chołodeckiego, Kleinera, Kucharskiego, Królińskiego, Jedlicza i Grosmana,** zmierzających do wzmożenia działalności Związku w kierunku poprawienia doli literata polskiego. Uchwalono również **wysłać do syndyka Związku dra Brunona Blumenfelda** pismo z wyrazami uznania i wdzięczności **ze jego ofiarną pracę na rzeoz członków Związku Literatów.**

———xo xo———

Stałe miejsce w Radzie L. N. otrzymają tylko Niemcy.

Genewa, 12. 5. (PAT). Jak wynika z przebiegu dyskusji generalnej, w komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów, **wniosek o powiększenie liczby stałych miejsc w Radzie,** z wyjątkiem miejsca dla Niemiec, **upadł.**

Wniosek Roberta **Cecila** podwyższenia liczby niestałych miejsc do dziewięciu, został przez większość komisji odrzucony, natomiast wniosek delegata włoskiego i belgijskiego o 8 miejsc, spotkał się z przychylnem przyjęciem. Przedstawiciele Hiszpanji, Belgji i Brazylji dali do zrozumienia, że państwa te **nie porzucają żądania przyznania im stałego miejsca.**

Genewa, 12. 5. (PAT). Komisja dla **reorganizacji Rady Ligi Narodów** przyjęła dziś pierwszy punkt projektu lorda **Cecila,** przewidujący wybór **delegatów niestałych na 3 lata,** przyczem corocznie odnawianoby wybór jednej trzeciej części członków niestałych. Wobec tego projektu objęcie mandatu następowałoby natychmiast po wyborze. Brazylja i Hiszpanja powstrzymały się od głosowania nad tym punktem. Brazylja podtrzymuje swe zastrzeżenie co do niezwłocznego obejmowania mandatu przez wybranych członków Rady.

———xo ox———

Awantura w II. komisarjacie P. P.

Lwów, 13 maja.

Bazyli Pyca, notowany **awanturnik,** wyrządził wczoraj w restauracji Filipa Arnolda (Kordeckiego 22) ogromną awanturę, połączoną z biciem szkła i łamaniem krzeseł. Zawezwany **posterunkowy P. P. aresztował go** i odprowadził na komisarjat II. P. P. (Rogatka Gródecka). Tu w czasie protokołowania zajścia Pyca szybkim ruchem **wyciągnął posterunkowemu Kusińskiemu bagnet i rzucił się na protokołującego przodownika.**

Awanturnika ubezwładniono, poczem osadzono go w policyjnych aresztach.

Faszyści polscy przed sądem.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rozprawa w obecnem stadjum **nie budzi spodziewanych sensacji.** Nawet zeznania koronnych świadków oskarżenia, i **przesłuchiwanie posłów Głąbińskiego, Dąbrowskiego, Kaczyńskiego i Mieczkowskiego,** przeminęły bez wrażenia.

Przewód okazuje dowodnie, że na ławie oskarżonych zasiadają **ludzie mali i niepoważni.**

W dalszym ciągu procesu zeznawał św. **Kosterski kupiec,** zaawansowany na **komendanta, ale bez określonych funkcji.** Otrzymanego od organizacji **rozkazu, zebrania danych o liczebności armji** i o składach amunicji, świadek nie wypełnił, uważając to **„za oczywistą zdradę stanu“.**

W tem miejscu osk. **Pękosławski** oświadcza, że Kosterskiego poznał jako człowieka **niewiarygodnego i niehonorowego.**

Św. **Suryn,** gen. dyw. w stanie spoczynku, otrzymał nominację na **„komendanta Łomży“,** jednakże organizacja nie określiła funkcji, jakie świadek miał pełnić.

Św. **Miecznikowski** był skarbnikiem oddziału PPP w Radomiu. Do organizacji wstąpił, ponieważ słyszał, że **Rząd ją popiera.**

Na pytanie prokuratora osk. **Gorczyński** oświadczył, że **rozkaz dotyczący prowadzenia ewidencji liczebności armji składów amunicji on podpisał osobiście. Plan mobilizacji** był potrzebny, ze względu na potrzebę przeglądu sił.

Św. gen. **Prokopowicza** usiłował nieznany mu człowiek wciągnąć do organizacji, lecz świadek odmówił. W kilka dni później ponownie zwracał się do świadka w tej sprawie osk. **Pękosławski,** przedstawiając mu **program PPP.**

Program ten świadkowi się spodobał i odwiedził kilka zebrań organizacji. Na jednem z zebrań, zapytywano każdego z obecnych, jaki chciałby mieć przydział. Na pytanie to odparł świadek śmiejąco, że jest już tak stary, **że mógłby objąć tylko stanowisko króla.**

Św. ks. **Kaim** przyjmował przysięgę od członków PPP. W rocie przysięgi zwrócił jego uwagę ustęp w którym mówiło się o **karze śmierci dla tych którzy zdradzą organizację.**

———ox xo———

Z sali sądowej.

DZIECIOBÓJSTWO.

Lwów, 13 maja.

Wczoraj w sądzie karnym przed trybunałem przysięgłych toczyła się **rozprawa o dzieciobójstwo** przeciw Marji **Pilik** z Nowosiółek, służącej, lat 25.

Pilikówna powiła w lutym b. r. nieślubne dziecko, które następnie **udusiła.**

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Pilikówną jedynie za zaniedbanie wezwania koniecznej pomocy, na 8 **miesięcy ciężkiego więzienia.** Bronił adw. dr. Żywicki.

FAŁSZYWA KRYDA I OSZUSTWO.

Lwów, 13 maja.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym karnym we Lwowie zasiadł na ławie oskarżonych Henryk **Zipper** pod zarzutem fałszywej krydy i oszustwa. W r. 1923 Zipper i Efroim **Seiden założyli Bank spółdzielczy dla niesienia pomocy drobnym kupcom „Hermes“** i chcąc zachęcić udziałowców do nabywania jak największej ilości akcji, przyrzekali ogromne procenty. Napływały więc **wkładki z wszystkich stron.** Nikt jednak z akcjonarjuszy nie otrzymał z powrotem **ani grosza,** — gdyż bank ten nagle **ogłosił bankructwo.** Seiden uciekł do Ameryki, zaś przeciwko Zipperowi wdrożono dochodzenia. Jest on obecnie oskarżony **o sprzeniewierzenie 26 tysięcy dolarów.**

Wyrok zapadnie dziś.

Między poszkodowanymi jest również Regina Kurzer, żona Kurzera wmieszanego w aferę **Pistyner Kolnik.**

ZŁODZIEJE MIĘDZY SOBĄ.

Lwów, 13 maja.

Józef Dzieczyszyn i Michał Sobolewski (pl. Unji Brzeskiej 7), obaj notowani złodzieje **napadli wczoraj na mieszkanie Michała Śmietany** (Krótka 11) również notowanego złodzieja, wyłamali drzwi i rzucili się na Śmietanę.

Napadniętemu **pospieszyli w sukces sąsiedzi,** a następnie posterunkowy P. P. Pankiewicz, który a **wanturujących się** złodzieji doprowadził do **komisarjatu P. P.** W drodze do komisarjatu Dzieczyszyn **wyciągnął z kieszeni** flaszkę wódki i zamierzał uraczyć nią posterunkowego po głowie.

Przy złodziejach znaleziono kilka flaszek wódki i likieru, pochodzących z kradzieży w restauracji H. Kesslera (Gródecka 72).

Koniec strajku powszechnego w Anglji.

Londyn, 12. 5. (PAT). Godz. 14. Strajk powszechny zakończył się.

*

Londyn, 12. 5. (PAT.) Premjer **Baldwin,** oświadczył w Izbie gmin, **że dziś rano** zjawili się w jego siedzibie urzędowej na Downing Street **przedstawiciele Rady generalnej Tradeunionów,** i złożyli mu w imieniu Rady **oświadczenie o decyzji odwołania strajku powszechnego.** Po przyjęciu do wiadomości tego oświadczenia, premjer i towarzyszący mu członkowie gabinetu zapewnili delegatów robotników o gotowości rządu podjęcia natychmiast rokowań w sprawie porozumienia w przemyśle węglowym. Po tych słowach Baldwin zakomunikował że na tem ogranicza swe sprawozdanie o sytuacji dnia dzisiejszego.

FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI.

Warszawa, 12. 5. (AW). Władze policyjne wykryły **nowy typ fałszywych banknotów 5-złotowych,** które pojawiły się obecnie w znacznej ilości w obiegu.

———oo———

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA Z ROSJĄ.

Warszawa, 12. 5. (AW). Z dniem 15 b. m. wprowadzona będzie **bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiedzy kolejami polskiemi i rosyjskiemi** w związku z wykonaniem konwencji między Polską a Rosją.

———oo———

Oryginalny

Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami,** oraz przyczynić się choćby **w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) na najładniej ozdobiony balkon.

⁂

Do udziału w konkursie zapraszamy:

WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

⁂

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

⁂

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

⁂

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

75-CIOLECIE TOWARZ. BIBLJOTEKI STUDENTÓW PRAWA UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO.

Kraków, (Tel. wł.)

Słuchacze prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego obchodzili 10. b. m. uroczyście 75-ciolecie istnienia Tow. Bibljoteki Sł. prawa Uroczystość zakończyło przemówienie **rektora Zolla.** Z okazji jubileuszu wydano historję działalności Towarzystwa.

O godz. 12. odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta akademja Przemawiali: rektorowie Łoś i Krzywuski oraz przedstawiciele organizacji akademickich ze Lwowa, Warszawy i Poznania.

WIZYTA CZECHOSŁOWACKA.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 16. bm. o godz. 9 rano przybywa do Warszawy wycieczka czechosłowacka, złożona z 60 osób. Wezmą w niej udział przedstawiciele Sejmu, Rady miejskiej, literatury i innych sfer pod przewodn. znanego przyjaciela Polaków dra Józefa Faricha, prezesa klubu czesko-polskiego, Dnia 20. bm. wieczorem wycieczka wyjeżdża do Gdańska skąd powróci przez Poznań do Pragi.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Polskie Towarzystwo Historyczne.

Lwów, 13 maja.

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego odbyło się 30 kwietnia b. r. we Lwowie przy współudziale reprezentantów Krakowa (prof. Konopczyński, dr. Adam Kłodziński, prof. Sobieski), Warszawy (prof. Handelsman, dyr. Łopaciński, dyr. Siemieński), Poznania (dyr. Kaczmarczyk, prof. Rutkowski) i Wilna (prof. Chodynicki i prof. Modelski).

Polskie Towarzystwo Historyczne **dokonało w r. 1925 reorganizacji w tej formie, że utworzyło oddziały w ważniejszych miejscowościach Polski,** tak prócz Lwowa i Krakowa powstały nowe Oddziały w Poznaniu i Wilnie, a w Warszawie doszło do skutku umowa z Towarzystwem Miłośników Historji, które przyjęło na siebie funkcje Warszawskiego Oddziału Towarzystwa.

Dzięki poparciu wszystkich środowisk mógł Zarząd Główny rozwinąć agendy T-wa, czego dowodem jest **35 posiedzeń naukowych, wydanie grubego tomu „Kwartalnika Historycznego“ we Lwowie a „Przeglądu Historycznego“ w Warszawie.** Liczba członków wzrosła z 414 na 599. Najważniejszym faktem T-wa było zorganizowanie **Zjazdu Historyków w Poznaniu,** który **zgromadził 500 uczestników i hospitantów,** a Pamiętnik zawierający referaty zjazdowe w grubym tomie o 74 ark. druku stanowi owoc wysiłku całego historycznego świata.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok 1925 wybrano Zarząd Główny T-wa w następującym składzie: **prezes: prof. Stanisław Zakrzewski,** wiceprezesi: **Franciszek Bujak, Władysław Konopczyński** (Kraków), dyr. Józef **Siemieński** (Warszawa); **redaktor** „Kwartalnika“: prof. **Jan Ptaśnik;** skarbnik: prof. Tadeusz **Urbański:** sekretarz: dr. Kazimierz **Tyszkowski;** delegat do spraw międzynarodowych: prof. Marceli **Handelsman** (Warszawa); stały referent do spraw nauczania historji: prof. Wacław **Sobieski** (Kraków) i członkowie zarządu: Władysław Abraham, dyr. Eugenjusz Barwiński, prof. Kazimierz Chodynicki (Wilno), dyr. Aleksander Czołowski, prof. Ludwik Finkel, prof. Władysław Semkowicz (Kraków), prof. Kazimierz Tymieniecki (Poznań). Komisja rewizyjna: Oktaw Borkowski, Józef Białynia Chołodecki, dr. Helena Polaczkówna.

Morderstwo o „grunt.“

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 10. maja.

W Pikulicach pod Przemyślem został zamordowany gospodarz Jan Kowalczyk. Jako podejrzanych o popełnienie tej zbrodni aresztowano braci Stefana i Jana Kaczmarów, których odstawiono do więzienia śledczego przy sądzie okręgowym w Przemyślu.

Motywem zbrodni spór o „grunt“. Odwieczny to motyw waśni procesów i zbrodni — na wsi polsko-ruskiej.

Okruchy.

PIEŚŃ ŁABĘDZIA?

Zrywa się już nić szara wiecznych rymów [przędzy
i marny rymowania wydaje się narów,
bo myśl z niebios ucieka, gdy tu brak pie-[niędzy...
Cóż pomogą marzenia, gdy trzeba... dola-[rów?

Bez rymów twych codziennych, dziur [w niebie, Zeterze,
ni w „Kurjerze“ nie będzie, a niema na-[dziei,
że dzięki twoim rymom, (wyznajmy to [szczerze),
w butach, no i tam dalej, dziura się zaklei.

Uległbym może złotej poetyckiej wenie,
sny złote snułbym znowu (jako rozmarzeni),
gdyby rymy podniosły się choć trochę [w cenie,
gdybym czuł więcej złotych. w swej pró-[żnej kieszeni.

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 14. 5. 28.

70-lecie twórcy psychoanalizy.

Lwów, 13 maja.

Prof. dr. Zygmunt Freud obchodzi w tym roku siedmdziesięcioletni jubileusz. Prasa całego świata nie szczędzi miejsca zasługom tego męża, który w świecie naukowym obok Einsteina jest jednym z najbardziej oryginalnych umysłów dzisiejszej epoki.

Freud — jak wiadomo — jest twórcą psychonalizy, mającej dziś tysiące zaprzysiężonych zwolenników i tyleż tysięcy równie zdecydowanych przeciwników we wszystkich kulturalnych zakątkach globu. Jedni uważają Freuda za meteor na firmamencie nauki, z którym pod względem głębi myślowej jedynie Plato równać się może, drudzy zaś uważają jego pomysły za coś, o czem w dobrze wychowanem towarzystwie zwykle się nie mówi.

Psychoaliza znaną jest także i u nas z kilku tłumaczeń dzieł freudowskich i szkicowych rozpraw popularno-naukowych. Inteligentny ogół jest zdania, że psychoanaliza, to gałąź pornografji. Mniemanie to ma swoje źródło raczej w nieznajomości rzeczy niż w złej woli.

Co to jest psychoanaliza? Odpowiedź nie da się ująć jedną krótką definicją. Psychoanaliza — to teorja, technika i sztuka zarazem. Kamieniem węgielnym teorji jest teza o istnieniu podświadomości w duszy każdego człowieka. Źródłem energji bio-psychicznej są popędy. Popędy zmuszają naszą świadomość do przedstawiania sobie dążeń, pra do nieustannego działania. Popędy — to przez całe życie czynny w duszy wulkan, niewyczerpane źródło życiowych konfliktów, wieczny buntownik i rewolucjonista.

Gdyby prąd życia chciał nas unieść po linji wszystkich drzemiących w nas popędów, rozstrzaskałby nasz wóz na początku drogi. Już Plato w Fajdrosie zauważył, że duszę naszą ciągną dwa konie, jeden biały ku górze, drugi czarny ku ziemi. Czarny koń — to symbol naszych popędów, biały — to wiedza, cnota, tęsknota do idei, widzianych niegdyś w początkach prabytu.

Smagany popędami człowiek wchodzi w życie i trafia na zapory: wychowanie, tradycję, kulturę, religię, moralność, wstyd. Pieniące się od żywiołowej prężności wichry starają się przebić skorupę kultury i wydostać na pole świadomości a stąd otrzymać sankcję i wcielić się w czyn. Nasza świadomość, znając ich ślepy szał, stłumia je i spycha pod pole. Ale one nie śpią. Czepiają się zamkniętych, dawno wypartych przedstawień, sądów, i pod osłoną formułek usiłują przełamać barjerę.

Wśród popędów pierwsze miejsce zajmuje autoerotyzm i popęd seksualny. Do czego doprowadziłyby te siły, gdyby mogły się bez przeszkód wydostać na zewnątrz, świadczą o tem nasze sny. Marzenia senne, to jedyne pole na którem mogą sobie pohulać. Stąd liczne ojco- i matkobójstwa, wyrafinowane orgje, sadystyczne obrazy, jakie w swych snach widzieli najświętsi pustelnicy, najcnotliwsze niewiasty, najbardziej zapleśnali w książkach mędrcy. Świeży poranek otwierając oczy na rzeczywistość spędza zmory w kąt, zamyka na kłódkę i zaprzęga rozwichrzoną fantazję do prozaicznego pługa.

Ta walka z wiecznie płonącym ogniskiem na dnie duszy, kosztuje nas nie mało energji.

Słaby, źle wytrenowany charakter, rozbita mydlana bańka marzeń na jawie pogrąża organizm w chorobę nerwową. Histerja, fobje, manje, hyperfrenje, paranoia, sadyzm, masochizm, perwersje seksualne: oto skutki przegranej bitwy.

Przez długie wieki biedziła się medycyna, co z tym fantem robić. Leczono ciało, gdy chora była dusza. Psychoanaliza zrodziła się właśnie w ogrodzie medycznym a nie na biurku filozofa i stąd była najpierw psychoterapją, a dopiero po tysiącach eksperymentów stała się teorją naukową, metampsychologją.

Zygmunt Freud, który pierwszy znalazł klucz do lochów podświadomości, przeraził się sam i przez długi czas wahał się, czy wolno tam wpuszczać laików. Dlatego też w jego pismach napotykamy często zaklęcia, by tylko doświadczonym lekarzom i psychologom wolno było otwierać jaskinię Eola. Ale ciekawość niepowołanych była zbyt wielka. Poczęto wiercić na własną rękę i skutkiem tego na widok publiczny wydostały się gazy, które zatruły niejedno życie rodzinne, zdarły brutalnie szatę z niejednego ideału. Zdemaskowani rzucili klątwę na wynalazcę a uczciwe ogniska sądzą do dziś, że księgi psychoanalizy winny być spalone na stosie.

Psychoanaliza jest jednak zbyt cenną zdobyczą myślącej ludzkości. Dzisiejszy jej rozwój wskazuje (pominąwszy niepowołane ekstrawagancje), że dzięki niej cała literatura, etyka, wychowanie, socjologja stają w zupełnie nowem świetle i wobec nowych problemów. Nieprawdą jest, jakoby psychoanaliza tylko spuściła z łańcucha szatana. Ona znalazła nowe źródło o krystalicznej czystości, a tem jest — miłość. Miłość i zrozumienie istotnego jej celu na ziemi — to zdobycz, to woda święcona na rozpętanego djabła popędów. Można nią gasić żądzę, tresować je i jak niewinne rumaki zaprzęgać do rydwanu. Pod kontrolą sumienia, przy świetle rozumu, przy treningu woli pójdą one ku górze ku ideałom prawdy, dobra i piękna i zaprowadzą duszę tam, gdzie stanął niegdyś Plato, największy filozof-poeta, u stóp bóstwa, które zawsze wie, co myśli, czego chce i którędy idzie.

J. Kardasz.

Malarka bez rąk.
Dziwna karjera japońskiej gejszy.

Paryż, w kwietniu.

Na otwartej niedawno jednej z wystaw w Paryżu wielkie **zainteresowanie krytyków i pokup wśród zbieraczy wywołały obrazy egzotycznej malarki.** Yoneko Yamaguhi z Tokio.

Tematem tych obrazów, malowanych istotnie po mistrzowsku, były sceny z życia herbaciarni japońskich, pełne uroku wschodniego, subtelne w kolorycie, świetne w delikatnym rysunku. Wystawa nabrała tem większego rozgłosu, skoro **rozeszła się wieść, że artystka była w młodości swej zwykłą gejszą i dopiero po tragicznej stracie obu rąk wzięła się do malowania.** Obrazy po prostu rozchwytano.

Dzieje życia malarki są istotnie niezmiernie ciekawe i smutne. Obecnie jest Yoneko Yamaguhi sławną **artystką w swej ojczyźnie** a jej pracownia położona za miastem, ściąga najwykwintniejsze towarzystwo — nie tak stosunkowo dawno, jednak zarabiała na chleb jako zwykła tancerka (gejsza) w podrzędnej herbaciarni. Jako córka biednego chłopa, już w **dziesiątym roku życia musiała opuścić dom rodzinny** i za abiać na życie. Tańczyła początkowo we wiejskiej herbaciarni, potem w mieście. Zgrabna, bardzo ładna i istotnie utalentowana zwróciła na siebie po kilku latach uwagę przedsiebiorców, którzy **przepowiadali jej wielką karierę.** Zarobki jej tak się zwiększyły, że **pomagała nawet rodzinie, złożonej z dziesięciu osób.** Pewnego dnia wybrała się w odwiedziny do rodziny. Nagle podczas posiłku **ojciec jej dostał szału** i dużym nożem myśliwskim **wymordował troje dzieci.** Yoneko broniąc matki, **otrzymała straszne cięcia w obie ręce,** tak, że potem musiano je **amputować.**

Długie miesiące leżała biedna gejsza w szpitalu, walcząc ze śmiercią. Wreszcie wyzdrowiała i wróciła do swej herbaciarni. Tam ją wyśmiano: **gejsza bez rąk! Stary przyjaciel nieszczęśliwego ojca** wziął ją z łaski do siebie. Ponieważ wiedział, że jako dziecko wykazywała duże zdolności malarskie, **kazał ją kształcić.** Yoneko trzymając pędzel w zębach zaczęła uczyć się nim posługiwać. I od razu okazało się, że **to talent pierwszorzędny.** Już pierwsze jej obrazy zyskały pochwałę krytyki i odbiorców. Sława przyszła prędko, sypnęły się **obstalunki nawet z dworu cesarskiego.** Dziś malarka ta jest jedną z najświetniejszych w sztuce japońskiej.

Krytyka paryska pisze o niej z gorącemi pochwałami a jej dzieła osiągają na rynku handlowym wysokie sumy.

Yoneko Yamaguhi przybywa niebawem do Paryża, gdzie przyjęciem jej zajmą się wybitni artyści.

——oxxo——

Wykrycie defraudacji w urzędzie pocztowym.
Sprzeniewierzone zaliczki towarowe. Szkoda jeszcze nie ustalona

(Od naszego korespondenta):

Przemyśl, 12. maja.

Podurzędnik J. Ku—rek został — przypadkowo — przychwycony na nieuczciwej manipulacji kwotami pieniężnemi, które inkasował od stron z tytułu zaliczek, obciążających przesyłki pocztowe. Ku—rek rozwoził bowiem paczki, przyczem w ten sposób się urządził, i to już od szeregu miesięcy, że **zatrzymywał sobie niektóre kwoty,** które pobierał od adresatów, jako wpłaty zaliczkowe, **w urzędzie zaś** — po powrocie z tury — **przedkładał zazwyczaj wykaz przesyłek, rzekomo niepodjętych,** względnie niewykupionych.

Ku—rek ponadto na własne ryzyko **wydawał niektórym kupcom przesyłki bez poboru zaliczek,** któremi były obciążone.

Wysokość kwot pobranych przez Ku—rka oraz sum skredytowanych przez niego poszczególnym kupcom na razie ustaloną nie została.

Wykrycie sprzeniewierzenia wywarło wrażenie tem przykrzejsze, **że Ku—rek był człowiekiem, cieszącym się wśród personelu pocztowego oraz u publiczności dobrą opinją.**

Celem przeprowadzenia śledztwa przyjechał delegat lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów.

——xoox——

Odkopanie Pompeji.

Rzym, w maju.

„Giornale d'Italia" zamieszcza sprawozdanie **prof. Mainri,** który kieruje robotami ziemnemi w celu **odkopania starożytnego miasta Pompeji.** Roboty postąpiły już tak daleko, że z nadejściem jesieni **Via dell' Abbondanza** dostępna będzie dla publiczności.

Z odkopanych budowli szczególnie zwraca uwagę **grupa domów Paequiusa Proculusa i Loreiusa Tiburtinusa.** Jak dotychczas stwierdzono na podstawie wykopalisk, Paequius Proculus był **bogatym kupcem,** a zarazem wielkim **miłośnikiem sztuki.** Jak większość pompejańskich domów, posiada budowla ta perістyl z ogrodem.

Znajduje się w nim **statua efeba** z lampą w dłoni, na ścianach domu zaś dobrze zachowane **freski.** Jest wśród nich znana grupa Wenery z Marsem oraz kilka scen myśliwskich. Inny rodzaj tych scen zdobi ściany triclinium. Interesująca jest **łazienka z metalową wanną** na wzniesieniu. Przez całe wnętrze domu przechodzą **rury wodociągowe.** Oprócz bronzowej statuy efeba znaleziono liczne, dobrze zachowane **naczynia z bronzu** i rozmaite **sprzęty kuchenne z terrakoty.**

Prof. Mainri podaje także szczegóły o odkryciu domu słynnej **Sybilli z Cumae.** Po dwumiesięcznej pracy udało się odsłonić znaczną część jej jaskini, wywożąc zapomocą kolejki olbrzymią ilość **gruzu i ziemi.** Gruz ten pochodzi częściowo z czasów **wojen z Gotami,** gdyż mieszkańcy tej miejscowości gromadzili go w celu obrony. Pod masą ziemi i gruzu znaleziono liczne **rzeźby** oraz fragmenty **świątyni Apolla.** Na ścianach jaskini długiej na 200 metrów i 20 m. wysokiej znajdują się nazwiska kilku **kapłanek Sybilli.** Prof. Mainri ma nadzieję odkopać także **ołtarz,** przed którym kapłanki odprawiały nabożeństwa według klasycznego rytuału. Po ukończeniu robót założony będzie u wejścia do groty **gaik laurowy,** jaki opiewał Wirgiljusz.

——oo——

Kurjer filmowy.

Dziś sensacyjna, dawno zapowiadana premjera z ubóstwianym **Valentinem** w głównej roli w dramacie p. t. **„Ten, za którym szaleją kobiety"....** w kinie **„Lew".**

—::—

Harry Peel nie potrzebuje reklamy. Filmy z jego współudziałem, zwabiają zawsze tłumy publiczności, ze względu na wysoce sensacyjną strukturę, przeplataną bardzo karkołomnymi ewolucjami i trickami technicznemi, w których **Peel** jest mistrzem.

Najnowszą jego kreację będziemy mieli sposobność w krótce oglądać w kinie **„Apollo"** w obrazie p. t. **„Przygoda w nocnym ekspresie".**

Film powyższy był wyświetlany przez trzy tygodnie z niebywałem powodzeniem w jednym z największych berlińskich kinoteatrów.

Jackie Coogen, dawno niewidziany młody król ekranu, w dniach najbliższych wystąpi w znanym nam dotąd tylko z nadzwyczajnego powodzenia dramacie p. t. **„Szmul gałganiarz".**

Obraz powyższy wyświetlanym będzie w kinie „Marysieńka".

——oxox——

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 12 maja.

(f) **Uroczystość 40 lecia Sokoła** tarnop. przygotowuje się na dzień **6 czerwca br.** a to w połączeniu ze Zlotem Sokolstwa VI Okręgu. Zarząd Sokoła tut. powołał do życia komisje 1) techniczno boiskową, 2) propagandową, 3) kwaterunkową, 4) gastronomiczną i 5) policyjno-kasową. Komisje pracują obecnie gorączkowo, zarazem odbywają się ćwiczenia zlotowe.

Dłuższa bo 2 tygodniowa kadencja przysięgłych w tut. sądzie będzie osądzać następujące sprawy:

Dnia 17 i 18 bm. przeciw Bohdanowi **Michenko** o zbr. skrytobójczego morderstwa (z pobudek komunistycznych), przewodniczyć będzie rozprawie wiceprezyd. sądu **Czarnecki,** 19 bm. przeciw Kazimierze **Pundyk** o morderstwo i tegoż dnia przeciw Annie Osyczko o zbr. dzieciobójstwa, — przew. sędzia okr. **Zarzycki,** — 20 bm. przeciw Pawłowi **Martyniuk** i tow. o zbr. skrytobójczego morderstwa — przew. s. okr. **Rosenbaum,** — 21 bm. przeciw Teodorowi Poliwczuk i tow. o zbr. rabunku, — przew. sędz. okr. **Ostrowski,** — 22 bm. przeciw Józefowi **Matusiak** o morderstwo przew. s. okr. **Zarzycki,** — 25 i 26 bm. przeciw Ilkowi **Krymskiemu** i tow. o zbr. rabunku, — przew. s. okr. **Rosenbaum,** — 27 bm. przeciw Włodzimierzowi **Hładkiemu** o zbrodnię **szpiegostwa,** przew. s. okr. **Ostrowski,** — 28 bm. przeciw Piotrowi **Kiekot** o zbr. podpalenia, — przew. s. okr. **Zarzycki,** — 29 bm. przeciw Andrzejowi **Załasowskiemu** o zbr. rabunku, — przew. s. okr. **Ostrowski.**

Wściekłe wilki pojawiły się na granicy naszego województwa, w okolicy między Łanowcami a Zdołbunowem, i to w większej liczbie. **Pokąsani przez wilki włościanie** Michał Łazarczuk i N. Zieliński, z których pierwszy przebył nawet kurację z 18 zastrzyknięciami serum — zmarł. **Zieliński pokąsał przed swym zgonem jeszcze 8 osób,** które są w leczeniu. Byłoby wskazane zarządzenie obławy specjalnej przez władze na wściekłe zwierzęta.

——ox ox——

Kurjer literacki.

Ukazał się Nr. 19. „Bluszczu". Przynosi on art. H. Ceysingerówny „Groźne widmo", J. Oryńżyny „Wojna zabawek", studjum W. Borudzkiej „O ludziach stamtąd". W dziale literackim czytamy piękne wiersze J. K. Iłłakowiczówny z cyklu „Świętych obcowanie" i śliczną prozę poetycką F. Kruszewskiej pt. „Herezje wiosenne". Marja Dunin-Kozicka autorka znanej książki „Burza od Wschodu" drukuje w Bluszczu nowelkę „Przemarsz ułanów", Z. Zawiszenka studjum o Joannie d'Arc', Z. Reutt-Witkowska o Krystynie Rosetti. W dodatku powieściowym dobiega końca pogodna i ciekawa powieść Walpolea „Jaremka i Hamlet".

Dział praktyczny jak zwykle zawiera modele kobiece i dziecinne, korespondencję z Paryża o modach i wzory robótek kobiecych."

„Lwowski Skorowidz Adresowy", Rocznik II. 1926, bardzo szczegółowo opracowany, brak którego odczuwał nietylko „Handel i Przemysł" ale i każdy mieszkaniec Lwowa a zwłaszcza obcy przyjeżdżający do Lwowa — opuścił prasę.

Skorowidz ten powinien znaleść się na wszystkich półkach księgarskich, w każdym przedsiębiorstwie we wszystkich instytucjach a przedewszystkiem w każdym hotelu, kawiarni, cukierni i restauracji.

Cena egzemplarza bardzo przystępna. Nabyć go można i informacji zasięgnąć w **„Redakcji Lwowskiego Skorowidza M. Sonnenscheina we Lwowie, ul. Żółkiewska 123.**

Zamach stanu w Warszawie.

Akcja stronnictw lewicy u Prez. Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja.
Godz. 10 wiecz.

Przedstawiciele **bloku lewicy** (posłowie: Marek, Niedziałkowski, Poniatowski, Bartel) udali się dziś o godz. 8 wiecz. **do adjutantury Prezyd. Rzpltej**, domagając się posłuchania, celem wskazania P. Prezyd. Rzpltej na konieczność znalezienia takiej drogi wyjścia z położenia, któraby umożliwiła **uniknięcie rozlewu krwi**. Adjutantura oświadczyła z polecenia P. Prezyd. Rzpltej, że przyjąć delegacji nie może, ponieważ jest zajęty.

Wobec powyższego, stronnictwa lewicowe wydały komunikat, w którym oświadczają, że **składają na P. Prezyd. Rzpltej odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków.**

KONFISKATA PISM WARSZ.

Po południu skonfiskowane zostało wydanie „Przeglądu Wieczornego" i nadzw. wydanie „Robotnika".

Krwawe walki na ulicach Warszawy.

*

Warszawa, 13 maja.
Godz. 11.20.

W tej chwili wojska Marszałka Piłsudskiego dotarły do linji Alei Jerozolimskich. Rząd liczy na przybycie zawezwanych 10 pułków z Poznania i 7 z Łowicza.

*

Godz. 12.00.

Na ulicach Warszawy toczą się utarczki kawalerji rządowej z wojskami Marszałka Piłsudskiego. Na placu Trzech Krzyży, zastąpił wojskom Marszałka drogę szwadron przyboczny p. Prezydenta. Po dłuższej utarczce, wojska Marszałka opanowały plac i otoczyły Belweder. Jest wielu rannych i zabitych. Wedle krążących wersji rząd schronił się do Wilanowa pod Warszawą, wedle innych znów do Poznania. —

W tej chwili toczy się konferencja Marszałka Piłsudskiego z Marszałkiem Sejmu p. Ratajem.

*

Warszawa, 13 maja.
Godz. 2 w nocy.

Jak się obecnie dowiadujemy, o godz. 8.30 zwrócił się pos. Dębski z klubu Piasta do P. P. S. z naleganiem, aby przedstawiciele klubu udali się do prem. Witosa na konferencję, przyczem wyraził przekonanie, że p. Witos dla uniknięcia wojny domowej zrzeknie się rządu.

Przywódcy P. P. S. odmówili, — powołując się na uchwałę stronnictw lewicowych, która brzmi:

„Przedstawiciele stronnictw lewicowych, po zapoznaniu się z komunikatem rządu, który przyczynić się może do wywołania zamieszek w kraju, uważa, że jedynem wyjściem z położenia jest ustąpienie p. Witosa".

O g. 8.45 nadeszła wiadomość z pałacu Rady Ministrów, że rząd Witosa zamianował gubernatorem Warszawy, gen. Rozwadowskiego.

Policję przydzielono do oddziałów wojskowych.

Wojska Marsz. Piłsudskiego obsadziły dotychczas Sztab generalny, Komendę miasta i objekta wojskowe. —

W Cytadeli stoi artylerja oddana rządowi. Most Poniatowskiego i Aleje 3-go Maja, są obsadzone przez szkołę oficerską, samochody pancerne, karabiny maszynowe, broniące mostu przed ostrzeliwaniem od strony Pragi i od strony Powiśla, gdzie podchodzi 36 p. p. oddany Piłsudskiemu.

*

Lwów, 13 maja.
Godz. 2-ga w nocy.

Wedle wiadomości PAT'a Prezydent Rzeczypospolitej przebywa w Belwederze, a rząd bawi w Warszawie.

*

Warszawa, 13 maja.
Godz. 2.30.

Marsz. Piłsudski przyjął grono dziennikarzy i złożył następujące oświadczenie:

„Nie mogę długo mówić, gdyż jestem bardzo zmęczony, nietylko fizycznie, ale i moralnie, gdyż będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, zdobyłem się po ciężkiej walce ze sobą na próbę siły z musowemi jej konsekwencjami. Całe życie walczyłem o to, co się nazywa honor, dobre imię, jak i o to, co stanowi wogóle wewnętrzną wartość człowieka, nie starając się o korzyści swoje, czy swego najbliższego otoczenia. — Nie może być w Państwie zawiele niesprawiedliwości dla tych, co dużą pracę swą dla innych dają. — Nie może być w Państwie, gdy niechce ono —

(W tem miejscu cenzura przerwała).

*

Warszawa, 13 maja.
Godz. 3-cia w nocy.

Marszałek Rataj w tej chwili podjął się pośrednictwa, rozmawiał w Komendzie miasta z Marszałkiem Piłsudskim, poczem udał się do Belwederu.

Stan wyjątkowy w Warszawie.

Warszawa, 12. 5. (PAT). Rada Ministrów wydała rozporządzenie o zawieszeniu praw obywatelskich na terenie stoł. m. Warszawy oraz powiatów siedleckiego i łukowskiego woj. lubelskiego.

Na mocy tego rozporządzenia zostaje zawieszona wolność osobista, nietykalność mieszkań, tajemnica listowa, wolność prasy i prawo zgromadzania się.

Rozporządzenie wykonawcze wyda ministerstwo spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia.

*

Z powodu przerwy w transmisji między centralą a oddziałem lwowskim Pata ostatnich depesz nie otrzymaliśmy.

Lwów wobec wypadków warszawskich.

Lwów, 13 maja.

Już w godzinach porannych zaczęły przenikać do Lwowa **chaotyczne i sprzeczne** początkowo wiadomości o **rozgrywających się w Warszawie wypadkach.**

Dodatki nadzwyczajne, zawierające jedynie oficjalny komunikat rządu i rozkaz Prezydenta Rzeczypospolitej, nie podawały żadnych konkretnych wiadomości o przebiegu wypadków, dezorjentując zupełnie czytającą publiczność. Nasz telefon redakcyjny nie milkł na chwilę, zajęty ciągłemi rozmowami z żądnymi wiadomości Czytelnikami i Przyjaciółmi naszego pisma.

W obecnej chwili panuje we Lwowie **zupełny spokój**, jakkolwiek wśród ludności wyczuwać się daje duże **podniecenie.**

Dowódca O. K., gen. Wład. **Sikorski**, wbrew kursującym pogłoskom, **bawi we Lwowie** i odbył wczoraj o godz. 23-ciej **odprawę dowódców wszystkich we Lwowie załogujących pułków.**

Na dziś **godz. 11 przed poł.** zwołany został wiec Związków zawodowych.

NIE BĘDZIE ROZŁAMU W N. P. R.

Warszawa, 12. 5. (AW). N. P. R. zaprzecza podanym wczoraj przez część prasy warszawskiej wiadomościom o rozłamie w łonie Klubu sejmowego N. P. R.

—oo—

TARGI SOWIECKIE W PETERSBURGU.

Ryga, (Tel. wł.)

Małyszew, prezes komitetu jarmarków i targów w Moskwie przedłożył rządowi projekt organizacji dorocznych międzynarodowych targów w Petersburgu, których celem miałby być rozwój stosunków handlowych między Rosją a państwami Europy zachodniej.

—oo—

LIKWIDACJA PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY W KROŚNIE.

Lwów, 13 maja.

Na podstawie upoważnienia, udzielonego przez min. pracy, wojewódzwo lwowski zarządził likwidację Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy **w Krośnie z dniem 31 maja b. r.** Czynności wspomnianego P. U. P. P. przechodzą na P. U. P. P. w Drohobyczu. Tak pracodawcy, jak i pracownicy, winni od powyższej daty zwracać się w sprawach pośrednictwa pracy do P. U. P. P. w Drohobyczu.

Z sali koncertowej.

JOSMA SELIM I DR. RALF BENATZKY.

Lwów, 12. maja.

Przed wypełnioną szczelnie salą popisywała się znana pieśniarka wiedeńska Josma Selim piosenkami niemieckiemi o tonie pogodnym, żartobliwym a nawet nieco kabaretowym, wplatając w program także kuplety francuskie i angielskie [a także zwrotki „po polsku".]

Recytatorka umie dobrą swą interpretacją, popartą wymowną gestykulacją i muzykalnym śpiewem zainteresować żywo słuchaczy, a bardzo wyraźna dykcja umożliwia zrozumienie produkcji śpiewanych w djalekcie. Produkcje jej są ujęte artystycznie; głos moduluje obficie, w mimice, ruchach i w tańcu jest umiar a nawet pewien wdzięk.

Autorem wykonywanych miniatur jest Dr. Ralf Benatzky, który akompanjował bardzo muzykalnie i dyskretnie. Kompozycje jego są zgrabne i dowcipne.

Do najlepszych punktów programu należą: „Wiersze do pamiętnika" i „Wiedeńska piosenka". Wielkim aplauzem cieszyły się również inne piosenki, jak „Siedem uciech" „Anusia" i inne.

Wieczór pozostawił pogodny nastrój a entuzjazm publiczności był wprost niezwykły, **A. Sołtys.**

WIECZÓR PUCCINIOWSKI.

Lwów, 12 maja.

Ku uczczeniu przed niespełna dwoma laty zmarłego kompozytora włoskiego Pucciniego, **Koło lit. art.** urządziło interesujący wieczór muzyczny. **Prof. Weigel** dając trafną charakterystykę twórczości Pucciniowskiej, słusznie zaznaczył, iż można być zagorzałym wyznawcą muzyki wagnerowskiej (niestety w bieżącym sezonie przez nasz teatr niesłusznie zaniedbywanej), a mimo to być wielbicielem także Pucciniowskiej.

Nastąpiły produkcje wokalne, które wobec braku subtelnego podkładu orkiestrowego i sceny, gdzie Puccini dziś jest niedościgniony mistrzem, dać mogły, mimo doskonałego akompanjamentu prof. **Elektrowiczowej**, tylko połowiczne wrażenie. Duet z opery „La Rondine" pokazał talent twórczy Pucciniego w utrzymaniu melodyjnej konwersacji na tle charakterystycznego podkładu instrumentalnego. Prześliczny i **doskonale wyszkolony**, prawie już dojrzały na scenę głos barytonowy **p. Kurzbart - Cordiniego** i sympatyczny, zwłaszcza w średnicy sopran młodej adeptki śpiewackiego kunsztu **p. Kisielewskiej** były żywo oklaskiwane.

Serdecznie przyjęto śpiew znanej art. operowej **p. Szotarskiej** (wydatny i wybitnie bohaterski głos sopranowy), p. **Inasińskiej** oraz chór mieszanego pod kierownictwem prof. **Adamczaka**. Kwartet smyczkowy Konserwatorjum P. Tow. Muz. pp. **Eichel, Mogeński, Weber i Szydłowski**, starannie przygotowany, godnie uzupełniły resztę programu.

Pożądanem byłoby, aby produkcje zaczynano o **oznaczonej porze** a nie narażano przybyłych na czas na niewymowne nudy.

Grd.

Różne.

Wojewoda Garapich powrócił do Lwowa z podróży inspekcyjnej.

* **Oficerowie w Truskawcu.** Sanitarne władze wojskowe zawarły z zarządem zdrojowiska w Truskawcu umowę, na podstawie której **40 oficerów**, względnie ich rodziny, będą mogły w tym roku korzystać z kąpieli i konsultacji lekarskiej przez 4 tygodnie. Koszty leczenia pokryją sanitarne władze wojskowe, koszty mieszkania i utrzymania pokryją sami oficerowie. Oficerowie, którzy nie uzyskają bezpłatnego leczenia, będą mogli korzystać z ulg.

KRONIKA.

MAJ
13
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Wniebowstąp. P. gr.-kat. Jakowa p.

Jutro: rzym.-kat. Bonifacego, gr.-kat. 1 Maj Jeremiji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 13 bm. o 3 pop. „Serce Matki“ albo „Przygody Tomcia Palucha“. Przedstawienie dla dzieci, ceny zniżone popołudniowe.

Czwartek 13 bm. o 7·30 wiecz. „Żywa Maska“ (Henryk IV.). Gość. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Piątek 14 bm. „Żywa Maska“ (Henryk IV). Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Sobota 15 bm. o 3 pop. „Król Zygmunt August“. Przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 15 bm. o 7·30 wiecz. „Żywa Maska“ (Henryk IV). Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 16 bm. o 12 w południe Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela 16 bm. o 3·30 „Znakomity Don Juan“. Gośc. występ Kazim. Junoszy Stępowskiego.

Niedziela 16 bm. o 7·30 wiecz. „Żywa Maska“. Gośc. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 13 bm. o godz. 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ H. Miłowskiej.

Piątek 14 bm występ teatru artystycznego „Habimy“.

Niedziela 16 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7·30 „Jan Maciej Karol Wścieklica“. Gośc. występ dyr. J. Pawłowskiego. (Przedostatnie przedstawienie).

Piątek o g. 7·30 „Jan Maciej Karol Wścieklica“. Gośc. występ dyr. J. Pawłowskiego. (Poraz ostatni).

Sobota o 7·30 „Dobrze skrojony frak“, farsa w 4 akt. Dregelyego. (Premjera). Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Niedziela o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złote łoże“.
Chimera: „Jak kobiety kochają i nienawidzą“.
Kopernik: „Luksusowe kobiety“.
Lew: „Zigano“ z Harry Peel.
Maryjanka: „Szatan Oceanów“.
Palace: „Sanin“, illustr. śpiewami.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa obrazów: Albinowskiej, Chybińskiej, Harland Zajączkowskiej, Czarnowskiej oraz rzeźb Starzyńskiego.

— **Teatr Wielki** daje dziś i jutro wieczorem prawdziwie oryginalną, o niezwykłych wartościach poetyckich i dramatycznych, tragedję Ludwika Pirandella: **„Żywa maska“ (Henryk IV.)**, która na wczorajszej premjerze spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności, burzliwie oklaskującej wspaniałą kreację naszego znakomitego gościa Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, w tytułowej roli.

— **Teatr Nowości** daje dziś po kilkudniowej przerwie, najświetniejszą operetkę sezonu: **„Orłow“**, która na każdem przedstawieniu doszczętnie zapełnia widownię.

— **„Król Zygmunt August“**. wspaniała opera narodowa Tadeusza Joteyki, dana będzie wyjątkowo tylko raz jeden na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w sobotę w Teatrze Wielkim, ze względu na rozpoczynające się wkrótce w szkołach egzaminy dojrzałości. Dyrekcja teatrów pragnąc dać jeszcze możność zapoznania się młodzieży z tem wspaniałem arcydziełem muzyki polskiej, daje tę operę tylko raz jeden na popołudniowe przedstawienie, wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

— **Józef Śliwiński**, niezrównany odtwórca Szopena wystąpi ze swym recitalem fortepianowym, obejmującym najcelniejsze utwory muzyki polskiej, w niedzielę w Teatrze Wielkim, **na poranku muzycznym o godz. 12 w południe**. Ceny biletów nadzwyczaj przystępne.

— **Koło dramatyczne Związku b. Kistryniaków** odegra w drugiej połowie przyszłego tygodnia w T. Nowości głośną komedję E. Rostanda „Romantyczni“ w nowej inscenizacji, pod reżyserją p. Juljana Dobrzańskiego, artysty i reżysera teatrów na dochód budowy Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

Mówią, że...

wśród licznych pozostałości po inflacji marki pozostał brzydki nałóg nie szanowania banknotów.

— — — — — — — — — —

obecnie dzieje się to znowu z banknotami złotowemi, które często wyglądają „jak psu z gardła wyjęte“. Pomijając już fakt. iż jest to rażący brak szanowania siebie, boć przecie waluta jest wspólną naszą własnością, ale takie niszczenie banknotów naraża nas na straty, fatalnie świadczy o nas wobec obcych. Pomimo chwilowego spadku kursu złoty nasz jest silną walutą i jeszcze przyjdzie do równowagi a my już dziś sami deprecjonujemy go lekceważącem niszczeniem. Zresztą za dużo nie jest tych banknotów w obiegu, więc aż dziw dlaczego już są takie brudne, zmięte, obszarpane! Do noszenia pieniędzy papierowych są portfele! Czyżby w nich składano tylko starannie dolary? Nauczmy się raz już przecież szanować samych siebie, jeśli chcemy, by nas drudzy szanowali!!

rrr.

— **W sobotę dnia 22 bm.** w Teatrze Nowości popołudniu grana będzie ciesząca się stałem powodzeniem i przyjęta z entuzjazmem komedja Chiarelliego **„Ognie sztuczne“**. — Część dochodu przeznaczona na cel Samopomocy Z.A.M.Z i ochronki przy ul. Sykstuskiej. Bilety po cenach zniżonych są wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej (plac Marjacki 7).

— **„Dobrze skrojony frak“**. Po ekstrawagancjach „Wścieklicy“ Teatr Mały przygotowuje tylko pięć przewesołych wieczorów, jakie spędzić będzie można na „Dobrze skrojonym fraku“ świetnej farsie Dregely'ego, którą ujrzymy już w sobotę. Farsa ta jakkolwiek powstała już dawno stała się dziś znowu aktualną, w czasach kiedy dobre pozory i spryt mogą każdego wynieść wysoko. Temat ten, jak również arcykomiczne sytuacje, rozśmieszające co chwila do łez widownię, tworzą całość przewyborną. Dyr. **Jan Pawłowski** zalicza rolę krawczyka, który dzięki pięknemu frakowi staje się ministrem. do najlepszych w swym bogatym repertuarze. Dodać należy, że w przedstawieniu bierze udział cały personal Teatru Małego, z dyr. **Czarnowskim**, mającym również świetną rolę. Sobotnia więc premjera zapowiada się pod każdym względem ciekawie a widzowie będą mieli możność spędzenia kilka godzin na szerokim beztroskim śmiechu. Dwa ostatnie przedstawienia „Wścieklicy“ odbędą się wobec tego nieodwołalnie dziś i w piątek.

— **Wizja Racławic na polach Jazłowieckich**. Odwołane ubiegłej niedzieli z powodu niepogody widowisko narodowe „Kościuszko pod Racławicami“ odbędzie się nieodwołalnie po raz ostatni w czwartek dnia 13 maja br. o godz. 3-ciej popołudniu na boisku sportowem 14 p. ułanów Jazłowieckich za rogatką Łyczakowską i okolicznych wzgórzach. — Bilety w cenie 1-go złotego do 4-rech złotych i 50 gr. dla młodzieży szkolnej grupami, są do nabycia w kasie zamawiań Plac Halicki L. 15. (Wagony Sypialne).

— **Zwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego** we Lwowie odbędzie się w piątek dnia 21 maja br. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a I. p.

— **Urząd poczt. Niemirów—Zdrój.** Z dniem 1. czerwca 1926 uruchamia się urząd pocztowy Niemirów — Zdrój na czas trwania sezonu kąpielowego tj. do 15 września 1926. Zakres działania tego urzędu obejmuje służbę nadawczą i oddawczą w dziale pocztowym i P.K.O.

— **Wiec magistrów praw** w sprawie doktoratu odbędzie się w środę, 19 b. m., punktualnie o godz. 6 wieczorem w nowym gmachu Uniwersytetu — sala Kopernika. Obecność wszystkich magistrów bezwarunkowo konieczna.

— **Nowy rozkład pociągów od 15-go maja.** W nocy z 14 na 15 maja na wszystkich kolejach państwowych w Polsce wprowadzony będzie nowy rozkład jazdy pociągów.

Z targu.

Lwów, 13 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—2.00 zł., 1 kg. masła 4.60—8 zł. sera 1—1.60 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 1—1.60 zł. wiązka rzodkiewek 20—30 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2 zł., główka sałaty 15—30 gr., marchewki młodej 40—50 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 1—3 zł., cytryny po 12—15 gr. sztuka, pomarańcze po 25—60 gr.

— Następny numer **„Kurjera Lwowskiego“ wyjdzie — z powodu dzisiejszego święta — dopiero w sobotę rano o zwykłej porze.**

— **Posiedzenie naukowe Małopolskiego Tow. lekarzy weterynaryjnych** odbędzie się 18 b. m. (wtorek), w sali Nr. II, Akad. wet., ul. Kochanowskiego 61, o godz. 18-tej. — Porządek dzienny: Zast. prof. dr. **Olbrycht**: „Organizacja hodowli w Stanach Zjednoczonych“ (Cz. II-ga z przeźroczami).

— **Bezrobotnym pracownikom umysłowym**, którzy już z zapomóg doraźnych korzystali, **będą udzielane ponownie zapomogi** z funduszów na miesiąc maj b. r. przeznaczonych, tylko **po ponownem zgłoszeniu się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy** (ul. Rutowskiego 11, II p.), w godzinach między 10 a 13 i przedłożeniu zaświadczenia z odnośnego Komisarjatu dzielnicowego względnie Związku Zawodowego, stwierdzającego, że petent pozostaje nadal bez pracy.

— **Oszukańcza kwesta.** Aresztowano wczoraj Eljasza Golda, lat 29, agronoma (Jozafata 9) i Kornela Hewczuka, lat 45, zredukowanego woźnego (ul. Św. Marji Magdaleny l. 3) — za oszustwo. Obaj oni, legitymując się fałszywemi dokumentami, zbierali składki na „Dom zdrowia policjanta polskiego“.

Dwa usiłowane samobójstwa.

Lwów, 13 maja.

Wanda **Kackowska**, 22 letnia nauczycielka, (Droga Kulparkowska 53), wczoraj o godzinie 6-tej rzuciła się — w celu samobójczym — do stawu Silbersteina w Sygniówce małej tuż obok **Zakładu kulparkowskiego.** Spostrzegł to inspektor tego Zakładu Karol **Kolasa**, który rzucił się na ratunek desperatce i jeszcze w czas wydobył ją z toni.

Powodem tego rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Drugi wypadek usiłowanego samobójstwa miał miejsce przy ul. Zamkowej. Józef **Szczucki**, szewc, (Zamkowa 10) w zamiarze samobójczym, **pchnął się nożem w okolice serca.** Zawezwane pogotowie odwiozło go w groźnym stanie do szpitala. Powód samobójstwa nieznany.

Co się stało w mieście?

— **Pożar w powiecie mościskim.** We wsi Alników, pow. Mościska, wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie **Katarzyny Olechow.** Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, obory, stajnie, inwentarz żywy i martwy, poczem **pożar przerzucił się** na sąsiednie zabudowania Teodora Kowałowa.

Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. — Zachodzi podejrzenie, że **pożar został podłożony.** — Śledztwo w toku.

— **Nieostrożna jazda.** Na Augusta Billa, rytownika (ul. Zimorowicza 8), w chwili, gdy zjeżdżał na rowerze z ulicy Kalecza, najechało auto Lw. 7188. Rower został silnie uszkodzony, zaś Bill podarł na sobie ubranie i odniósł liczne obrażenia na całem ciele. Na nieostrożnego szofera zrobiono doniesienie karne. —

— **Włamanie do Tow. walki z gruźlicą.** Wczorajszej nocy nieznani złodzieje włamali się do biur Tow. walki z gruźlicą (ul. Lindego 5). — W poszukiwaniu za gotówką porozbijali oni wszystkie biurka, lecz niczego nie znaleźli.

— **Na aprowizacyjny sklep miejski** przy ul. Romanowicza 11, skarżą się mieszkańcy tej okolicy. Zwykle ten sklep otwiera swe podwoje po godzinie wpół na 9-tą, a nawet i później, co utrudnia odbiórkę mleka miejskiego, który dostawca stawia bez nadzoru we flaszkach na chodniku już przed godziną 8-mą i zostawia je pod opieką Bożą aż do pory, kiedy magistracki sklep raczy otworzyć swe podwoje.

Oryginalna impreza złodziejska.

Lwów, 13 maja.

Wczoraj o godz. 23 w Teatrze Nowości aresztowano złodzieja kieszonkowego Lucera Schlomę **Ascha** (lat 22), zamieszkałego stale we Wrocławiu, w chwili gdy usiłował wyciągnąć portfel z kieszeni adwokata Schapsa **Huttera** z Buska, bawiącego chwilowo we Lwowie. W toku śledztwa ustalono, że **Asch stoi na czele zorganizowanej szajki złodziejskiej**, która ma stałą siedzibę w Warszawie. Szajka ta wybrała się obecnie na **tournée po całej Polsce wraz... z Teatrem „Habima“ i wykorzystując popularność tego teatru**, operuje zwykle w wielkim ścisku przy kasach teatralnych i u wejść.

Policja zarządziła za **pozostałymi** członkami tej „złodziejskiej imprezy“ intenzywne poszukiwania.

Z kraju.

× **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarła w 86 r. życia Bronisława z Ladnowskich **Wolska**, emerytka Teatru im. Słowackiego. Występy w teatrze krakowskim rozpoczęła w r. 1854, za dyrekcji Pfeifra, licząc lat 13. — W r. 1865 poślubiła artystę dramatycznego Wolskiego, będąc w teatrze lwowskim za dyrekcji Miłaszewskiego. W r. 1875 przeniosła się na stałe do Krakowa i była przez kilkadziesiąt lat prawdziwą ozdobą teatru krakowskiego. Grywała role charakterystyczne. Pogrzeb odbył się w Krakowie 11 b. m. W kaplicy cmentarnej przemawiał nad trumną dyrektor Trzciński.

× **Liczba lekarzy w Państwie polskiem** wynosi 6850. W samej Warszawie jest ich 1664 a we Lwowie około 800. W województwie lwowskiem 800. W województwie lwowskiem 694 a w łódzkiem 572. Najmniej lekarzy (84) jest w wojew. nowogrodzkiem.

Kurjer ekonomiczny.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W MAJU.

W maju r. b. przypada **większa niż w poprzednich miesiącach** ilość terminów płatności podatków.

Przedewszystkiem płatne są w maju normalnie jak w każdym miesiącu: 1) **podatek dochodowy** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — miasowicie w ciągu 7 dni od daty wypłacenia uposażenia, 2) **podatek od obrotu** osiągniętego w kwietniu przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorji od I—V kategorji oraz przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania sprawozdań — do 15 maja. Dalej płatne są 3) do 15 maja — **podatek przemysłowy** od obrotu za drugie półrocze 1925 r. wykazany w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników, 4) w ciągu całego miesiąca — od 1-go do 30-go **podatek od nieruchomości** za I-szy kwartał 1926, 5) w ciągu całego miesiąca — od 1-go do 31-go — druga z kolei część 3/8 różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami podatku majątkowego a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat tego podatku, 6) do 15 maja — druga część należności przypadającej z tytułu **podatku majątkowego** od tych właścicieli nieruchomości, którzy otrzymali odroczenie podatku do 1-go stycznia bieżącego roku.

Wreszcie w maju płatne są te wszystkie podatki, których płatność w maju została ustalona w nakazach płatniczych doręczonych podatnikom.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 12 maja: w Warszawie 10.47 zł.; w Krakowie 10.40 zł.; we Lwowie 10.43 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 10.10 — 10.00; Sprzedaż: 10.02; Kupno 9.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.17 i jedna ósma; Londyn 25.13; Paryż 16.20; Wiedeń 73.00; Praga 15.3175; Włochy 20.56; Belgja 16.15; Budapeszt 72.20; Sofja 3.74; Holandja 207.80; Oslo 111.75; Kopenhaga 135.225; Sztokholm 138.45; Hiszpanja 74.40; Bukareszt 1.90; Berlin 123.075; Belgrad 9.11.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.10; Londyn 4.85 i trzy trzydziestych drugich; Paryż 3.14; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.995; Belgja 3.17; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.35; Sofja 0.72; Holandja 40.21; Oslo 21.64; Kopenhaga 26.16; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 14.40; Bukareszt 0.37; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

STRAJK POWSZECHNY W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

Pracownicy magistratu tutejszego uchwalili ogłosić 12. bm. strajk ogólny dla poparcia strajkujących już od dawna robotników warsztatów miejskich.

W Zgierzu demonstrowało kilkaset kobiet bezrobotnych. Żądały one chleba i pracy. Po przemówieniu burmistrza rozeszły się spokojnie.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ogólny obrót w papierach dywidendowych słaby. Notowano tylko 4 gatunki papierów, z których nieco więcej interesowano się tylko Oikosami, przy lekkiej zwyżce kursów.

Pozatem targ akcyjny w zaniedbaniu.

Tendencja naogół utrzymana.

Usposobienie rezerwowane.

Kotowane: Bk Hipoteczny 0.48, 0.49; Gazolina 1.65; Oikos 0.95, 1, 1.05, 1.10; Tesp 3.10.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 10.62 — 10.65; dol. kanad. 10.50 — 10.55; kor. czeskie 0.26 i jedna czwarta — 0.26 i trzy czwarte; leje 0.60; franki franc. 0.31 — 0.32; franki szwajc. 1.72 — 1.76; funty szterl. 47 — 47.50.

Złoto: 20 kor. 40 — 40.50; 20 frk. 37.50 — 38; 20 mrk. 45.50 — 46; 10 rubli 54.50 — 55.

Srebro: kor. austr. 0.75 — 0.78; 5 kor. austr. 4 — 4.18; flor. austr. 2 — 2.05; ruble 3.10 — 3.25; kop. za rubel 1.55 — 1.64.

Kurs dolara zwyżkował wieczorem na 11.30, w żądaniu 11.50, **przy** bardzo małej ochocie sprzedaży.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Podaż zmniejszona z powodu słabszego dowozu. Żyto nieco zwyżkuje z powodu wielkiego popytu dla lokalnego zapotrzebowania. Zainteresowanie wzmożone dla owsa dla celów eksportu. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 47.75 — 48.75; Pszenica krajowa czerwona 51.25 — 52.25; Żyto małopolskie 28.25 — 29.25; Jęczmień małopolski browarniany 25 — 26; Owies małopolski 31.50 — 32.50; Hreczka 30.50 — 32.50 zł.

Ceny szacunkowe.

Ze świata.

+ **Park bajkopisarza.** Z okazji **50 rocznicy śmierci znakomitego bajkopisarza Andersena uchwalono otworzyć w Kopenhadze park jego imienia kosztem miljona koron. Połowa tej kwoty użytą będzie na rzeźby, które wyobrażać będą postacie wybitne z bajek Andersena.**

+ **Wystawa rolniczo-przemysłowa odbędzie się w Czerniowcach w sierpniu i wrześniu br.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 20.30. Koncert symfoniczny popularny.

Wiedeń (531). Godz. 20. „Dziewczę z przedmieścia“, komedja w 3 aktach Nestroya.

Londyn (365). Godz. 19.25. Koncert utworów Schuhmanna.

Münster (410). Godz. 20. „Romeo i Julja“ Shakespeara.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wieczór muzyki lekkiej.

Berno Szwajc. (435). Godz. 21. Koncert klarnetowy i obojowy.

Lipsk (452). Godz. 20.15. „Paweł“, Oratorjum Mendelsohna, Bartholdy.

—o—

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY BOKSERSKIE.

W niedzielę, 16 b. m., odbędą się na boisku Ż. K. S. „Hasmonea“ za rogatką Łyczakowską, pierwsze w tym sezonie zawody bokserskie między zawodnikami I Lwowskiego Klubu Bokserskiego W. D. przy Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej a Ż. K. S. „Hasmonea“, połączone z produkcjami siłacza i atlety, p. Szolomy Osińskiego.

Sekcja bokserska Ż. K. S. „Hasmonea“ **zawiadamia swych członków, że** trening odbędzie się w czwartek, 13 b. m., wyjątkowo o g. 8-mej rano. Ze względu na niedzielne zawody obecność wszystkich konieczna!

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE WIEDNIU.

Wiedeński Hakoah urządził międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Pierwsze dni zawodów przyniosły następujące wyniki: 200 mtr. 1) Schüller (Niemcy) 22.1 sek.

Bieg 100 mtr. 1) Schüller 10.8 sek., 2) Burger (WAC) o pierś w tyle 6 mtr. „fora“ 3) **Houben** o pierś za drugim.

300 mtr. z wyrównaniem: 1) Kurunczy (MAC) 36.2 sek. 2) Ritter (WAP) 14 mtr. wyrównania — 38 sek., 3) Revay (Hakoak) 30 mtr. „for“.

400 mtr.: 1) Kuruncy (MAC) 51 sek., 2) Ritter (WAC) 54.4 sek.

800 mtr.: 1) Struiste (Brno) 2 min. 02.2 sek., 2) Gasser (WAC) 2 min. 03.3 sek., 3) Fonyo (MTK) 2 min. 03.9 sek.

1000 mtr. junjorzy: 1) Baden WAC 2 min. 47 sek.

1000 mtr.: 1) Belloin 34 min. 11.3 sek., 2) Fuschek (WAC) 60 za pierwszym.

Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) Püspöky (MAC) 16 sek., 2) Ball (PAC). Wesschy z dyskwalifikowany uzyskał czas 15.9 sek.

Sztafeta 4 100: 1) MAC (**Budapeszt) 45 sek., 2)** Hakoak.

Skok w dal: 1) Püspöky (MAC) 6 mtr. 60 cm., 2) Weilheim (WAC) 6 mtr. 37 cm „3) Wessely (WAC) 6 mtr. 17 cm.

Skok w wyż: 1) Paquier (S.A. F.) 2) Kucera (Bratislawa) 3) Krista (Sportclub) wszyscy po 170 cm.

Rzut oszczepem: 1) Bela Szepes — Srauch (MAC) 57 mtr. 61 cm., 2) Wessely (WAC) 50 mtr. 80 cm., 3) Bezwoda (Vienna) 50 mtr. 01 cm.

Rzut dyskiem: 1) Egri (MAC) 39 mtr. 56 cm., 2) Janausch (MAC) 37 mtr. 56, 3) Semfai (MAC) 35 mtr. 94 cm.

Wyniki niemal wszystkie (z wyjątkiem 100 mtr., 200, biegu 110 z płotkami i rzutu oszczepem) **słabsze od polskich.**

„NAJZRĘCZNIEJSZY MISTRZ W RZUCANIU DYSKIEM“.

„Kurjer Krakowski“ przymosi wzniosłą próbę stylistyki sportowej, której krakowski „stylista“ rozumiejący się na sporcie akurat tyle co... pszczoła na pieprzu, pisze, że „Charlie Hoff, jeden z najzręczniejszych — obecnie mistrzów w rzucaniu dyskiem, wyjechał do Chicago“... co zarówno sportowo — jak stylistycznie stoi na jednakowym poziomie.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

HAKOAH W CHICAGO.

Wiedeński Hakoah pokonał w Chicago tamtejszy zawodowy klub „Sparta“ 6:1 (3:0). Bramki strzelili Eisenhoffer (3), Wortman, Neufeld i Schönfeld.

OSTATNI DZIEŃ KONKURSÓW W RZYMIE.

Ostatni dzień konkursów hippicznych w Rzymie przyniósł wyścig jeźdźców, którzy zajęli poprzednio pierwsze i drugie nagrody. Do konkursu stanęło **20 jeźdźców, elita europejskiej hippiki.** Z kawalerzystów polskich stanęli mjr. Toczek na „Hamlecie“, rtm. Królikiewicz na „Pikadorze“, rtm. Antonowicz na „Banzaju“ i por. Szosland na „Fagasie“.

Mjr. Toczek po pięknym biegu bez błędu, najechał przez pomyłkę na niewłaściwą przeszkodę, za co go wycofano, a rtm. Antonowicz odpadł wskutek wielkiej ilości błędów. **Królikiewicz i Szosland weszli do rozgrywki,** prócz 2 Francuzów, 1 Szwajcara, 1 Belga i 2 Włochów.

Przy finale Francuzi, Szwajcar, Belg i Włoch odpadli, a rtm. Królikiewicz i por. Szosland zrobili po dwa punkty karne przez zrzucenie cegły wskutek szalonego tempa „Pikadora“.

Pierwszą nagrodę zdobył Włoch, Lancia, drugą rtm. Królikiewicz, — trzecią por. Szosland.

DROBNE OGŁOSZENIA

Mieszkania.

POSZUKUJE się do wynajęcia od właściciela 3 pokoje z kuchnią, komfort, położenie obojętne, obok tramwaju. Zgłoszenia pod: „1928“ do admin. „Kurjera Lwowskiego“. 1724-31

POKÓJ z osobnym wchodem z pół pensją lub tylko z śniadaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny“ do admin. „Kurjera Lwowskiego“. 1725-13

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 czerwca 1926 r. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lw.“ „Dla urzędnika“. 1717

SKLEP do wynajęcia. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legjonów 11. 1765

Różne.

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

ZA 7 złotych dziennie pokój z całem utrzymaniem w klimatycznej miejscowości; kolej, poczta, lekarz w miejscu: Lachowicz, Strzyłki-Topolnica. 1838

BIEDNA WDOWA po współpracowniku miejskim, bez zaopatrzenia, ciężko chora, uprasza o łask. datki pod M. W. do Adm. K. L. 1836 b

Kupno i sprzedaż.

WILLA o 7 pokojach z przynależytościami, pełny komfort, piękny ogród morgowy wraz z parcelą budowlaną, o 2 frontach na warunkach korzystnych do sprzedania Oferty pod „Willa“ we Lwowie do admin. „Kurjera Lw.“. 1723-11

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

KUPIĘ solidną willę od 20 pokoji w miejscu kąpielowem wkład około 3000 dolarów. Szczegółowe ogerty: Winogroński restante Lwów.

KUPIĘ we Lwowie kamienicę II. piętrowa z wolnym 3-4 pokojowem mieszkaniem za gotówkę. Zgłoszenia pod: „Dolary“ do administracji „Kurjera Lw“. 1721-1

3-PIĘTROWY dom narożnikowy w najlepszym punkcie Torunia (Pomorze) z 3-ma sklepami i ubikacjami biurowemi przynoszący czynszu miesięcznego przeszło 2.000 zł. jest do sprzedania za wartość 14.000 dolarów. Warunki dogodne. Zgłoszenie piśm. do „PAR“ Toruń, Szeroka 46 pod 310. 1822

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki Pańska 17. 1818

Posady i prace.

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje zajęcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Adres: Administracja Kurjera Lwowskiego dla „Emeryta 555“. 1834-a

NAUCZYCIEL ludowy, prywatny, (starszy) poszukuje miejsca jako wychowawca do dzieci. Może przygotować do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Nadto może być pomocnym przy gospodarstwie. Wymagania skromne Adres: Trześniowski. Poczta: Iwonicz (Małopolska). 1829

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechać na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26-62. 1823

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego“ pod „Kulturalna“. 1766-29

Nauka i wychowanie.

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs kwalifikacyjny od 12 lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych. Informacje listowne. 1757

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

Matrymonialne.

WDOWIEC, bezdzietny, lat 35, szuka towarzyszki życia. Zgłoszenia pod „Majętny“ do administracji „Kurjera Lw“. 172[illegible]

Jak postępować?

Światowej sławy psycho-grafolog SZYLLER-SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłasię po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podsłuchowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25. 161[illegible]

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.